

W dniu 4 bm. delegacja Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, członkowie Biura Politycznego, Etienne Fajon, Raymond Guyot i Gustave Ansard oraz członek KC Fernand Dupuy spotkali się z członkami Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR tow. tow.: Józefem Cyrankiewiczem, Stefanem Jędrzychowskim, Ignacym Łogą - Sowińskim, Jerzym Morawskim, Edwardem Ochabem, Adamem Rapackim, Romanem Zambrowskim, Aleksandrem Zawadz kim, Jerzym Albrechtem, Edwardem Gierkiem, Witoldem Jarosińskim i Władysławem Matwinem. Spotkanie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W godzinach popołudniowych delegacja KC FPK opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Paryża.

(Wspólne oświadczenie delegacji FPK i PZPR podaje my na str. 2).



Dalszy krok w kierunku decentralizacji

Samodzielność w ustalaniu nakładów na zasadzie opłacalności i celowości gospodarczej

WARSZAWA (PAP)

Ważnym i nieodzownym uzupełnieniem nowych zasad zarządzania gospodarką narodową jest kilka ostatnich aktów normatywnych dotyczących zmiany dotychczasowych zasad finansowania inwestycji, a zwłaszcza podjęta na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwała o zasadach finansowania tzw. inwestycji limitowych.

na podstawową działalność inwestycyjną.

W związku ze zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Kontrola bankowa będzie polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na placu budowy.

Nowe przepisy upraszczają także tryb planowania, realizacji i finansowania inwestycji pozalimitowych.

Zasadniczą tendencją nowych przepisów jest przyzna nie dużej samodzielności przedsiębiorstwom w dziedzinie inwestycji i oparcie systemu finansowania inwestycji na zasadach opłacalności i celowości gospodarczej.

Zasadniczym uprawnieniem przedsiębiorstw, według nowych przepisów, jest samodzielne ustalanie własnego planu nakładów inwestycyjnych w granicach ogólnej sumy przyznaných kredytów. Uprawnienie to pozwala więc przedsiębiorstwom na najbardziej celowe wykorzystanie środków finansowych.

Wznowionym założeniem starych przepisów o dyscyplinie inwestycyjnej była zasada, że inwestor jest bezwzględnie ograniczony ustalonym planem w limitach inwestycyjnym, tzn. że limit nie mógł być przekroczony; także negatywnym zjawiskiem było niewykorzystanie limitu. Nowe zasady finansowania inwestycji uzależniają rozmiar dokonywanych prac inwestycyjnych od wysokości środków finansowych — jeżeli więc przedsiębiorstwo wygospodaruje dodatkowe, własne środki finansowe, będzie mogło przekroczyć limit inwestycyjny, a jeżeli własne środki finansowe przedsiębiorstwa będą niższe od zaplanowanych lub zostaną zużyte na inne cele, niż to było przewidziane w planie limit inwestycyjny zostanie odpowiednio zmniejszony.

Poważne znaczenie ma zasada, że powiększenie własnych środków inwestycyjnych przedsiębiorstwa może nastąpić w drodze zbycia zbędnych maszyn i urządzeń, które według niedawno wydanych przepisów będzie następowało w drodze sprzedaży.

Uchwała stwarza także dale idące sposoby oddziaływania przedsiębiorstwa na przebieg inwestycji, dzięki wprowadzeniu krótkoterminowych kredytów bankowych umożliwiających, w przypadkach gospodarczo uzasadnionych, przyspieszenie robót. Dotychczasowa sytuacja była wprost nie do zniesienia dla szeregu przedsiębiorstw, które widząc celowość i możliwość przyspieszenia budowy gospodarczo bardzo uzasadnionej musiały ograniczać tempo prac ze względu na brak funduszy inwestycyjnych, sztywno określonych z góry na cały rok.

Nowe przepisy ograniczają kosztowną plagę inwestycji pozaplanowych, bowiem ustalają, że wykonanie inwestycji pozaplanowej pociąga za sobą zmniejszenie środków finansowych, przeznaczonych

na podstawową działalność inwestycyjną.

Prezydent NRF odwiedzi USA

BONN (PAP)

W Bonn podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej — Heuss przyjął zaproszenie prezydenta Eisenhowera do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych. Zamierza on udać się do Waszyngtonu 6 marca br.

Nowowwybrany Sejm winien przejść do historii jako Sejm wielkich kodyfikacji

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Robotniczej, przeprowadzili rozmowę z ministrem sprawiedliwości Zofią Wasilkowską na temat aktualnych spraw resortu sprawiedliwości.

Podkreślając zasadę nienaruszalności wyroków sędziowskich min. Wasilkowska stwierdziła, iż nie ma dziś ingerencji w orzecznictwie ani ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, ani ze strony jakichkolwiek organów terenowych. Przygotowujemy również szereg przepisów prawnych, których celem jest m. in. dalsze umocnienie niezawisłości sędziowskiej.

— Będzie to przede wszystkim projekt noweli do prawa o ustroju sądów. Chodzi tu o podniesienie kwalifikacji sędziów przez przedłużenie aplikacji, wprowadzenie obowiązkowego egzaminu sędziowskiego i zniesienie wszelkich przepisów, które umożliwiałyby ministrowi sprawiedliwości mianowanie sędziów bez wykształcenia prawniczego i zwalnianie ich od aplikacji sądowej. Wprowadzamy też przy nominacji na sędzię dolną granicę wieku 26 lat.

Drużga część przepisów tej noweli idzie w kierunku rozszerzenia samorządu sędziowskiego.

Jesteśmy zdania, mówi Z. Wasilkowska, że wszystkie czynności związane z wykonaniem kary, a więc udzielanie przew, przedterminowe zwolnienia itp. powinny należeć do sądów, a nie do prokuratury, jak jest obecnie. W dążeniu do lepszego zagwarantowania praw obywatela, w szczególności praw podejrzanego, czy oskarżonego projektujemy, aby prawo decyzji o zastosowaniu aresztu tymczasowego przysługiwało jedynie sądom. Sąd bowiem jest niezawisły, co daje obywatelowi maksymalne gwarancje bezstronnej i słusznej decyzji. Ponadto chcemy urealnnić udział obrońcy w decydującym stadium postępowania przygotowawczego, jakim jest tzw. zamknięcie śledztwa.

— Jeżeli chodzi o sprawy ustawodawcze chcę podkreślić, że moim zdaniem, nowy Sejm powinien przejść do historii jako SEJM WIELKICH KODYFIKACJI.

Stoją przed nim zadania poddania gruntownej przebudowie

(Dokończenie na str. 2)

Czy linia lotnicza Warszawa — Londyn?

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przybyła do Warszawy delegacja zarządu lotnictwa cywilnego W. Brytanii. Celem przyjazdu delegacji jest rozpoczęcie wstępnych rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego na temat ewentualnego uruchomienia linii lotniczej Warszawa — Londyn.

Rady wojskowe, komitety partyjne — dalsza demokratyzacja armii

WARSZAWA (PAP)

Kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej podjęło w ostatnim czasie szereg nowych decyzji zmierzających do dalszego podniesienia siły, zdyscyplinowania i gotowości bojowej wojska, przy równoczesnym zapewnieniu prawidłowości przebiegu procesu jego dalszej demokratyzacji.

Miedzy innymi, mając na względzie umocnienie i ulepszenie systemu jednoosobowego dowodzenia oraz zagwarantowanie trafności decyzji dowódców wyższych szczebli, zdecydowano ustanowić kilkusobowe rady wojskowe w dywizjach i równorzędnych jednostkach oraz w okręgach wojskowych i dowództwach poszczególnych rodzajów wojsk. Rady, działające jako organa doradcze, pomagając będą dowódcom w rozstrzygnięciu głównych zagadnień życia, szkolenia i wychowania wojska.

W celu podniesienia roli organizacji partyjnych i zwiększenia ich wewnętrznego demokratyzmu, za aprobatą Komitetu Centralnego PZPR ustalono, że pracą ich kierować będą od tąd na szczeblach dywizji i okręgów wojskowego wybierane instancje — komitety partyjne.

Ponadto, wobec rozwiązania organizacji ZMP, postanowiono otoczyć opieką członków organizacji młodzieżowych pełniących służbę w wojsku, tworząc z nich oraz spośród wyróżniających się żołnierzy aktyw żołnierski. Aktyw ten pod kierownictwem dowódców i aparatu politycznego wojska zajmować się będzie pracą społeczną — polityczną wśród rzeszy żołnierskich.

Kardynał Wyszyński na pośw. ęceniu kościoła w Kowalewie

W niedzielę, 3 bm., odbyła się w Kowalewie, powiat Pleszew, uroczystość poświęcenia głównego ołtarza w nowo wzniesionym kościele.

W uroczystościach wziął udział prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński, który po nabożeństwie, celebrowanym przez ks. dziekana Szymańskiego, wygłosił do wiernych kazanie. Nowy kościół w Kowalewie, zbudowany został na miejscu starego, zabytkowego kościoła z XVIII wieku, zamienionego w czasie okupacji przez hitlerowców na magazyn, a następnie spalonego przez nich.

Na zdjęciu: Przed występem. Od lewej: Józef Wojtan (Spolletto), Nikola Cvejić i Wacław Domieniecki (Cavaradossi).

CAF — fot. Dąbrowiecki



Ten obrazek znany z własnych doświadczeń, choć hitlerowcy nosili inne hełmy. Pełnili jednak tę samą rolę, co spadochroniarze legii cudziemińskiej w Algierze. Szczerze mówimy, iż trudno było przypuścić po klęsce wietnamskiej, by „kochająca wolność i demokrację” Francja znów tak samo brutalnie gnioła opór walczącego o niepodległość narodu. I to w dodatku pod rządami socjalisty Molleta. Dziwni są niektórzy socjaliści...

Fot. — CAF

Londyńskie występy „MAZOWSZA” przedłużone

LONDYN (PAP)

Zostało już ustalone, iż wobec rosnącej wciąż frekwencji publiczności, „Mazowsze” przedłuży swój pobyt w Londynie o tydzień, tj. zamiast projektowanych 28 koncertów da 35. Bilety na dwa koncerty w sobotę, 2 bm. były już od kilku dni wyprzedane. Również wyprzedano już niemal wszystkie bilety na koncerty w następną sobotę, 9 bm. Przedprzedaż biletów osiągnęła rekordową sumę pięciu tysięcy funtów.

O powodzeniu „Mazowsza” świadczy fakt, iż w ubiegły poniedziałek (dzień o najsłabszej frekwencji zarówno w londyńskich kinach, jak i teatrach na „Mazowsze” sprzedała ponad tysiąc biletów, podczas gdy w Operze Królewskiej Covent Garden w tym samym dniu na widowni było około stu osób.

Silnik od „Cegielskiego” — doskonały

(Inf. wł.)

W pierwszy próbný rejs wyruszył z Gdańska trawler B-14, przeznaczony dla połowów na morzach Arktyki. Statek został wyposażony w 800-konny silnik, wyprodukowany w poznańskich Zakładach H. Cegielskiego. Mimo, że silnik ten jest o dwieście koni mechanicznych słabszy od silników angielskich i szwedzkich — nasz trawler osiągnął prawie taką samą szybkość (11,8 węzła), jak statki 1.000-konne (12 węzłów).

Wielkie targi odzieżowe w Łodzi 2 tys. wzorów do wyboru handlowców

ŁÓDŹ (PAP)

W Łodzi rozpoczęły się pierwsze wielkie targi odzieżowe, na których 46 fabryk odzieżowych oferuje swoją produkcję przedstawicielom 17 wojewódzkich biur handlu odzieżą. Dzięki decentralizacji handlu skończyła się dystrybucja odzieży zamawianej przez Centralny Zarząd Handlu w Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego.

Na Targi, na których fabryki demonstrują łącznie ponad 2 tys. wzorów odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej przybyły kilkusobowe delegacje ze wszystkich biur wojewódzkich z przedstawicielami większych domów towarowych — MHD, ZSS, WZGS, w charakterze doradców, a także kierownicy niektórych zarządów handlu, np. z Gdańska, Warszawy i Poznania. Handlowcy, wybierając odpowiadające im modele, uzgadniają od razu z producentami wzory tkanin, numery odzieży itp. szczegóły. Następnie obie strony podpisują obowiązujące umowy.

Rozpadlina podmorska długości 72 tys. km

NOWY JORK (PAP)

Uczni z uniwersytetu Columbia oznajmili, że na powierzchni skorupy ziemskiej, ukryta pod wodami oceanów i mórz, istnieje 40-kilometrowej szerokości rozpadlina, której łączna długość wynosi około 72 tysięcy km.

Kierownik zespołu uczonych, dr M. Ewing wyjaśnił, że rozpadlina odkryto w wyniku dokonywanych ostatnio pomiarów głębokości oceanów. Pomocne okazały się także rezultaty pomiarów trzęsień ziemi.

Dr Ewing podkreślił, iż na obszarach ciągnących się wzdłuż rozpadliny zdarza się najwięcej podmorskich trzęsień ziemi.

Na wyższych uczelniach Budapesztu wznowiono zajęcia

BUDAPESZT (PAP)

Po raz pierwszy od powstania październikowego, wznowiono w poniedziałek wykłady na wyższych uczelniach budapeszteńskich. Przed ich rozpoczęciem odczytano studentom wezwanie komisarsza do spraw oświaty — A. Konya, w którym oznajmia on, że wszelkie próby „strajków czy bojkotu będą odpowiednio potraktowane przez władze”.

+ na taśmie dalekopisu+

POTRÓJNY REKORD

padł w sobotę w czasie występów „Mazowsza” w Londynie. Był to rekord frekwencji, wpływów kasowych i... podnoszenia kurtyny, która po ostatnim finałowym mazurze szła w górę 30 razy.

W KRAKOWIE PORWANO

w tych dniach trzy i pół miesięcznego chłopczyka, Marka Ogonowskiego, którego matka pozostawiła w wózek, wchodząc na chwilę do zakładu fryzjerskiego przy ul. Jagiellońskiej.

4 OSOBY ZABITE

oraz 4 ciężko ranne, plus jeden statek na dnie morza — oto rezultat katastrofy morskiej, jaka wydarzyła się w niedzielę w Zatoce Smyrnej. Amerykański statek handlowy „Howell” z pełną szybkością uderzył w turecki frachtowiec „Izmir”, na którego pokładzie znajdowało się 240 pasażerów.

6 TYS. KM W 11 GODZINACH

(trasę Szkocja — Winnipeg) przeleciał pierwszy w świecie samolot dalekiego zasięgu o napędzie turbinowośmigłowym „Bristol-Britania”. Samolot zabrał 45 pasażerów i ponad 12 ton ładunku.

Wyjaśnienie wielu zagadnień lepsze wzajemne zrozumienie

Wspólne oświadczenie delegacji PZPR i FPK

Rozmowy te przebiegały w atmosferze szczerości i zrozumienia, jak między towarzyszami.

W wyniku rozmów ustalono następujące wspólne oświadczenie:

Osiągnięte w wyniku pokoju woli narodów i słusznej polityki państw obozu socjalistycznego odprężenie w sytuacji międzynarodowej zostało ostatnio zakłócone przez działalność sił imperialistycznych.

Siły te zmierzają do wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do utrzymania lub przywrócenia jarzma kolonialnego nad narodami Azji i Afryki, do poróżnienia krajów obozu socjalistycznego. Do bitnym przejawem tych zamiarów była niedawna agresja angielsko-francusko-izraelska przeciwko Egiptowi.

W Algierze rząd francuski prowadzi przeciwko narodowi algerskiemu wojnę kolonialną, która godzi zarówno w interesy narodu algerskiego jak i francuskiego. Uznanie prawa narodu algerskiego do niepodległości jest warunkiem nieodzownym pokojowego rozwiązania tego problemu.

W Europie imperializm stara się zrealizować podobne cele opierając się na militarystyce niemieckiej, odradzając się w Niemczech zachodnich. Odrodzenie Wehrmachtu i plany wyposażenia go w broń atomową stwarzają poważne zagrożenie nie dla sąsiadów Niemiec i dla pokoju. Narody Francji i Polski w wyniku swych doświadczeń historycznych i położenia geograficznego szczególnie odczuwają to niebezpieczeństwo. Francuska Partia Komunistyczna i cała francuska klasa robotnicza popierają bez zastrzeżeń polską granicę na Odrze i Nysie, która stanowi granicę pokoju w Europie.

Obie delegacje uważają, że walka przeciwko militarystyce niemieckiej i przeciwko planom tzw. europeizacji, które zmierzają do wzmocnienia tego militarysty (wspólny rynek, Euratom itd.), stanowi dla narodów Polski i Francji wspólne zadanie o niezmiennej doniosłości. Obie partie popierają Niemiecką Republikę Demokratyczną, która prowadzi walkę o Niemcy zjednoczone i pokojowe i odważną walkę Komunistycznej Partii Niemiec oraz wszystkich sił pokojowych i demokratycznych Niemiec zachodnich.

Szczególnie godny potępienia jest fakt mianowania osławionego generała hitlerowskiego Speidla na dowódcę sił lądowych Paktu Atlantycznego, w tej liczbie wojsk francuskich.

W tych warunkach koniecz-

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 27. I. do 2. II. 1957 r. odbyły się w Warszawie rozmowy między delegacjami: Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w składzie — członek Biura Politycznego — Jerzy Morawski, sekretarz KC — Edward Gierek, członek KC — Marian Naszkowski, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak i Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej w składzie — członkowie Biura Politycznego — Etienne Fajon, Raymond Guyot, Gustave Ansard i członek KC — Fernand Dupuy. Delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej od była również rozmową z I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. Wł. Gomułką.

ne jest wzmocnienie walki wszystkich sił pokoju we Francji i w Polsce o osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w sprawach powszechnego rozbrojenia. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Francuska Partia Komunistyczna w pełni popierają wszystkie propozycje, mogące doprowadzić praktycznie do pozytywnych rozwiązań, choćby częściowych a w pierwszym rzędzie propozycje ZSRP z dnia 17 listopada 1956 roku.

Poważna rola w walce o pokój w Europie przypada łącznie nym wieloką, tradycyjną przyjaźnią narodom Polski i Francji, których czołową siłą jest klasa robotnicza polska i francuska.

Po wymianie poglądów na temat wydarzeń węgierskich, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Francuska Partia Komunistyczna wyrażają poparcie dla Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i dla węgierskiego rewolucyjnego robotniczo-chłopskiego rządu oraz ogłoszonego przez niego programu budowy socjalizmu i odnowy życia politycznego i gospodarczego.

II

Jednym z decydujących czynników w walce klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych przeciwko eksploatacji, w wysiłkach krajów socjalistycznych w kierunku budowy nowego życia i w walce o utrzymanie i umocnienie pokoju w świecie, jest przyjaźń i postępująca konsolidacja i współpraca wszystkich państw socjalistycznych i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, złączonych międzynarodowym proletariatem i ideologiczną wspólnotą celów.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, partia pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, utworzyła drogę do kształtowania partii robotniczych nowego typu. Jej historia i działalność stanowią kapitał najbogatszych doświadczeń dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w oparciu o głęboką analizę sytuacji międzynarodowej, uwykułk rozległe perspektywy rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego, walki o pokój i socjalizm.

W wyniku XX Zjazdu Komu-

nistycznej Partii Związku Radzieckiego, stworzone zostały również warunki dla zapewnienia pełnego poszanowania zasad leninowskich we współpracy pomiędzy państwami socjalistycznymi oraz pomiędzy partiami komunistycznymi i robotniczymi: zasady równości, nieingerowania w wewnętrzne sprawy oraz wzajemnej pomocy, wymiana doświadczeń w realizowaniu przez każdy naród swojej drogi budowy socjalizmu, którego istota jest jedna, a mianowicie: rewolucyjne przeobrażenie stosunków produkcyjnych pod politycznym kierownictwem klasy robotniczej.

Zasady te wyrażone zostały w deklaracji rządu radzieckiego z dnia 30 października ub. roku, jak również w oświadczeniach i porozumieniach późniejszych, a w szczególności w oświadczeniu polsko-radzieckim z 18 listopada 1956 roku.

III

Obie delegacje przywiązują wielką wagę do przeprowadzonej przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego krytyki błędów popełnionych w związku z kultem jednostki i podkreślają konieczność ścisłego przestrzegania zasad leninowskich w życiu partii i w jej wewnętrznej demokracji. Odrzucają one wszystkie próby zmierzające do wykorzystania tej słusznej krytyki dla poddania w wątpliwość podstawowych zasad walki klas i niezbędnej jednolitości szeregów partyjnych.

Przyjaźnielska partynia krytyka oparta na powyższych zasadach może być poważną pomocą dla partii komunistycznych i robotniczych w ich walce o socjalizm.

W swej działalności, jak również w stosunkach między sobą, partie komunistyczne i robotnicze przestrzegają winny wierności zasadom marksizmu-leninizmu oraz wykazywać czujność wobec wszelkich tendencji rewizjonistycznych, a w szczególności wobec usiłowań zamazania istoty walki klasowej a także wobec wszelkich koncepcji zawężania teorii, która nie jest dogmatem lecz nauką żywą i drogowskazem dla działania. Winny one prowadzić uporczywą walkę przeciwko wpływom reakcyjnej ideologii w świadomości części mas pracujących a w szczególności przeciwko szowinizmowi, nacjonalizmowi, antysemityzmowi i nastrojom antyradzieckim.

Delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej wita wielkie zwycięstwo odniesione w wyborach w dniu 20 stycznia przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, kierowniczą siłą Frontu Jedności Narodu.

Rozmowy pomiędzy delegacjami Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej przyczyniły

Strajk powszechny w Algierze — trwa

PARYŻ (PAP)

W Algierze trwa strajk powszechny proklamowany tydzień temu przez Front Wyzwolenia Narodowego. W stolicy Algieru patrole francuskie krążą w dzielnicy arabskiej od domu do domu zmuszając robotników, by powrócili do pracy. Setki sklepów jest nadal zamkniętych. Walki nie ustają we wszystkich częściach Algieru. W ciągu soboty i niedzieli w starciach z wojskami francuskimi zginęło 124 powstańców algerskich.

We Francji, w okręgu paryskim strajkuje 85 proc. robotników pochodzących z Afryki Północnej.

się do wyjaśnienia wielu zagadnień i do lepszego wzajemnego zrozumienia, koniecznego dla współpracy obu partii.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Francuska Partia Komunistyczna kierując się zasadami proletariackiego międzynarodowizmu w swych wzajemnych stosunkach postanowiły kontynuować i zacieśnić współpracę obu partii w różnych formach, w interesie mas pracujących obu krajów, w interesie stałego pogłębiania przyjaźni między Polską a Francją, w interesie pokoju i socjalizmu.



Zablokować kanał było bardzo łatwo — dokonano tego na rozkaz Nassera w kilkanaście godzin. Liczna flotylla jednostek ratowniczych wydobyła na powierzchnię wraki już od kilku miesięcy. Nasser chciał swoją decyzją udowodnić, że koszt wszelkiego szantażu wojskowego na Egipcie — poniosą agresorzy i trzeba mu przyznać, że to mu się udało. Na zdjęciu: Jeden z wydobytych tankowców, który nie dowieź ropy do miejsca przeznaczenia. Fot. — CAF

Prasa egipska donosi:

Saud uzyskał poparcie Eisenhowera dla stanowiska Egiptu

KAIR (PAP)

Wizyta króla Arabii Saudyjskiej w USA omawiana jest z żywym zainteresowaniem na łamach prasy egipskiej.

Donosząc, że król Saud i prezydent Eisenhower doszli do całkowitego porozumienia w sprawach, dotyczących Bliskiego Wschodu, dziennik „Al Kahira” pisze, iż „nieporozumienia między krajami arabskimi a Stanami Zjednoczonymi były dziełem tych, którzy nie chcą uznać, iż kraje te mają prawo do wolności”.

„Al Kahira”, stwierdzając, że król Saud jest osobą, powołaną do reprezentowania wobec

Grecy cypryjscy nie dopuszczą do podziału wyspy

LONDYN (PAP)

Jak podaje Reuter, burmistrz Nikozji — dr Dervis oświadczył, że jeśli W. Brytania podejmie próbę podziału Cypru na dwie części (grecką i turecką), to Grecy cypryjscy zapelują do ONZ o niezwłoczne wystąpienie na wyspę międzynarodowych sił policyjnych. W pi semnym oświadczeniu, Dervis nazwał plan podziału Cypru — „makjawijskim”. Nawigując do apelu, wystosowanego do burmistrzów cypryjskich przez gubernatora wyspy — Hardinga, prosząc go o „użycie swego wpływu wśród społeczności greckiej, w celu zapobieżenia rozruchom”, dr Dervis stwierdza: „Nie jesteśmy w stanie nie uczynić, dopóki nie zostanie anulowana plan podziału wyspy i dopóki nasz przywódca, arcybiskup Makarios nie zostanie uwolniony z zesłania na Wyspach Seychelles”.

W niedzielę po południu doszło w Famagucie do nowych zażęć pomiędzy Turkami a Grekami. Ośmiu Greków zostało rannych.

Władze brytyjskie wprowadziły na Cyprze (tzw. całkowitą godzinę policyjną (obowiązuje pełną dobę), która dotyczy mieskiej ludności Cypru w wieku od 12 do 27 lat. Całkowita godzina policyjna ma być zniesiona dopiero 12 bm.

Po raz szóst

ONZ wzywa Izrael do opuszczenia terytorium Egiptu

NOWY JORK (PAP)

W dniu 2 bm. odbył się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ dalszy ciąg debaty popołudniowej, a następnie debata wieczorna, obydwie poświęcone sprawie Bliskiego Wschodu. Obrady trwały z górą 9 godzin, charakteryzowała je żywa dyskusja nad projektami dwóch rezolucji dotyczących rozwiązania konfliktu izraelsko-egipskiego, w której głosy były podzielone.

Następnie Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad projektami obydwu rezolucji. Pierwsza rezolucja wzywająca, iak wiadomo, po raz szósty do bezwzględności i całkowitego wycofania wojsk izraelskich z terytorium Egiptu przegłosowana została 74 głosami prze-

ciwko 2 głosom Izraela i Francji, przy czym Luksemburg i Holandia wstrzymały się od głosu.

Druga rezolucja dotycząca rozmieszczenia międzynarodowych sił policyjnych po obu stronach rozejmowej linii demarkacyjnej oraz podjęcia kroków przewidzianych w sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ w celu utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, uzyskała 56 głosów przy 22 wstrzymujących się.

Izrael odpowiada ignorancją

KAIR (PAP)

Ministerstwo spraw zagranicznych Izraela opublikowało oświadczenie, w którym ustosunkowuje się do ostatnich dwu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Oświadczenie głosi, że: „Izrael pragnie ściśle współpracować z ONZ w celu ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie w duchu Kartki Narodów Zjednoczonych”, a równocześnie stwierdza, iż rząd izraelski „trzymać się sztywnej” pozycji zaakceptowanej przez parlament izraelski w dniu 23 stycznia br. Jak wiadomo w dniu tym parlament Izraela poparł politykę rządu, który wystąpił przeciwko zwróceniu Egiptowi strefy Gazy i obszaru Szarm El Szajk nad zatoką Akaba.

Oświadczenie izraelskiego MSZ — pisze Reuter — świadczy, że Izrael — jakkolwiek łagodnie — odmawia podporządkowania się wezwaniu ONZ.

Se'm wielkich kodyfikacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wielu podstawowych dziedzin ustawodawstwa.

Komisja kodyfikacyjna ma w ciągu 2 lat przedstawić ministrowi sprawiedliwości, a ten z kolei Sejmowi, projekty wszystkich wielkich kodeksów, a w szczególności kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i cywilnego, prawa międzynarodowego prywatnego, ustroju sądów, prokuratury i adwokatury oraz tzw. kodeksu karnego wykonawczego. Wspominam tu tylko o tych dziedzinach prawa, które są związane z wymiarem sprawiedliwości, a przecież wiele innych dziedzin wymaga również reform i zmian, np. postępowanie administracyjne, ustawodawstwo pracy, ubezpieczenia społeczne i inne.

Niektóre reformy wymagać będą dokonania pewnych zmian w rozdziale VI Konstytucji do tyczącym wymiaru sprawiedliwości.

— Pałace potrzeby życia powodują, że w niektórych sprawach nie możemy czekać nawet tych dwóch lat, w ciągu których komisja kodyfikacyjna ma przygotować swe projekty. Dlatego też nasz departament ustawodawczy przygotowuje projekty szeregu nowel. Uważam za szczególnie pilną zmianę ustawy o przedterminowym zwolnieniu. Wydawało się często zbyt surowe wyroki, a jednocześnie drugą ręką osłabiało się znaczenie sankcji kar nych przez łatwe wydawanie przedterminowych zwolnień nie opartych wcale na redukcji przestępstwa — no i częste amnestie.

Projekt w sprawie ścigania publicznych wybryków chuligańskich idzie w tym kierunku, aby znacznie skrócić czas między zatrzymaniem podejrzanego a wyznaczeniem rozprawy sądowej. Chodzi więc o przyspieszenie dochodzeń prowadzonych przez Milicję Obywatelską, przyspieszenie wniesienia aktu oskarżenia do sądu oraz o przyspieszenie sprawy w samym sądzie, by obecnie obowiązujący termin 7-dniowy między doręczeniem wezwania a rozprawą skrócić do 3 dni.

Na zakończenie min. Wasilkowska oświadczyła, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni przekazane zostaną do publicznej wiadomości wyniki prac komisji dla zbadania b. sekcji tajnej w sądzie warszawskim.

Dwie godziny „Wagabundy“

„Zaczęło się od Ewy...” J. Tuwima. Dopiero ona (Lidia Wysocka) porwała swoją kapitalną kreacją publiczność wypełniającą do ostatniego miejsca Aulę UAM i odtąd już program toczył się wartko wywołując raz po raz kaskady śmiechu i żywioł braw. Wysocka świetnie odtworzyła kobietę — czując matkę, kobietę — tklwią kochankę, kobietę — wampę, śpiewaczkę, kobietę — pyskatą — babę i jeszcze kilka innych typów kobiet, takich jakich pełno na świecie od początków rodzaju ludzkiego.

Ogólnie podobano się też „Zębranie” w wykonaniu zespołu — Kazimierz Pawłowski, Karol Szpalski. Wiesław Michnikowski, Janusz Osęka, Wiesław Zawadzki i Maria Kotterbska. Po przemówieniu ministra, pełnym „eee”, „tego” i „w ogóle” (z odpowiednią gestykulacją) zabrali głos dyskutanci. Pierwszy — Waleczak: „Ja zawsze walczyłem, walcę i będę walczył o bezbrakową produkcję lepków”; drugi — Bijak: „Ja zawsze biłem się, biję itd.” Trzeciemu — Pieprzykowi dyrektor nie pozwolił skończyć.

Na drugim zebraniu ci sami dyskutanci (Pieprzykowi pozwolono skończyć), również opowiadali swoje „walecz-

się” itd. (Pieprzyk) tylko tym razem już wyraźnie przeciw ministrowi.

W tym miejscu moja osobista uwaga: czy po zmianach w naszym życiu społecznym ten numer trochę się już nie zdezaktualizował?

Pawłowski podbił widowieństwo swoimi „Piosenkami różnych narodów” doskonale podchwytując różne śmieszności śpiewaków, Francuza, Anglika, Amerykanina i Rosjanina.

Albo Michnikowski! Przeciż jego parodia warszawskiej telewizji na pewno całej dykcji tego przedsiębiorstwa spędza sen z powiek! (Miejmy nadzieję, że poznańska telewizja nie będzie taka!). Niesposob też pominąć milczeniem Marii Kotterbskiej. Niżej podpisane mu najbardziej podobala się piosenka „O, Antoni!”

I na koniec jedno westchnienie o konferansjerze — Karolu Szpalskim: szkoda, że nie mieszka on w Poznaniu! To się nazywa kulturalna i literacka konferansjerka.

Pełna nazwa imprezy: Kult śmieszności. Wykonanie: Kabaret Literatów i Aktorów „Wagabunda”. Kraków.

Szkoda, że tak późno w Poznaniu. Satyra ma to do siebie, że musi być podawana na gorącym. (mf)

Uzasadniona ostrożność

W ostatnim dniu stycznia Rada Ministrów uchwała przedstawiła projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1957. Według zapowiedzi, plan będzie przedstawiony Sejmowi na najbliższej sesji do ustawowego zatwierdzenia. Nie uprzedzając zmian, jakich — zgodnie ze swymi uprawnieniami konstytucyjnymi — może dokonać nasz parlament, trzeba o tym planie powiedzieć obecnie, że jest on opracowany z logiczną w naszych warunkach i uzasadnioną ekonomicznie ostrożnością. Wskaźniki i założenia planowe nie są wyrubowane ponad miarę i możliwości naszego potencjału gospodarczego.

Z drugiej strony — pozostawienie w planie dużego luzu, daje pole do popisu i wykazania inicjatywy przez załogi poszczególnych fabryk, daje możliwość znacznego przekroczenia w niektórych działach planowanych wskaźników. Przypuszczać należy, że na przykład przewidywany wzrost produkcji przemysłu chemicznego o 14 proc. może być przekroczony z uwagi na perspektywę rozwojową tego przemysłu. Bo jeżeli wskaźnik został oparty na obecnie istniejących podstawach, to w ciągu roku ujawnia się zapewne dodatkowe rezerwy, w czym załogi fabryk są bezpośrednio zainteresowane. To samo dotyczy rzemiosła i drobnego przemysłu, które to gałęzie naszej gospodarki rozwijają dopiero od trzech tygodni skrzydła do lotu.

Wzrost produkcji wymienionych działów łącznie z przemysłem maszynowym przyczynić się musi do przekroczenia planów produkcyjnych w rolnictwie. Jest to po prostu koniecznością chwili, ze względu na trudności naszego bilansu płatniczego z zagranicą, co wymaga od nas bezwzględnej ograniczenia importu produktów spożywczych pochodzenia rolniczego.

Czy rolnictwo posiada warunki do przekroczenia swoich planowych zadań? Sądzić należy, że tak. Przecież i tu wskaźniki zostały ustalone ze szczególną ostrożnością. Wzięto bowiem pod uwagę nie wystarczające — jak wiadomo — zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Dlatego wzrost produkcji roślinnej przewiduje się jedynie o 3,5 proc., a więc o wiele, wiele mniej niż w latach wysoko napiętych planów, których nie zrealizowaliśmy żadnego roku. Planisci ocenili również bardzo realnie sytuację hodowlaną w kraju, ustalając wzrost produkcji zwierzęcej o 3,3 proc. w tym mięsa o 2,7 proc. i mleka o 5,5 proc.

Trudno nam przesądzać sprawę w odniesieniu do „całego kraju”. Póki jednak na te cyfry z pozycji rolnictwa wielkopolskiego można się śmiało pokusić o przypuszczenie znacznego ich przekroczenia. Ze względu choćby na fakt, że nastąpiła już nieznaczna poprawa w zakresie dostaw pasz treściwych i posłania przez rolników jakichś takich zasobów pasz objętościowych.

Do przekroczenia planów przez rolnictwo przyczyni się też niewątpliwie ogólna atmosfera polityczna na wsi po VIII Plenum i po wyborach, oraz wzrost zaufania do ziemi. O tym wroście świadczą zainteresowanie, z jakim chłopcy poszukują użytków rolnych. W powiecie kaliskim na przykład w ciągu trzech ostatnich tygodni, rozdysponowano wszystkie grunta pozostające w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi, wydzielając je rolnikom na 8-10-letnie okresy. A więc te dwa główne czynniki łącznie z długoletnimi (a nie, jak dotychczas, z rocznymi lub najwyżej dwuletnimi) terminami dzierżaw, pociągają za sobą lepszą uprawę ziemi, a w związku z tym przyniosą wyższe efekty w plonach. Zaufanie do ziemi wzrosło zaś dzięki konkretnym perspektywom opłacalności produkcji rolnej, wskutek zwolnienia gospodarstw do 2 ha z obowiązku dostaw i obniżenia tychże dostaw dla pozostałych oraz podniesienia ceny za zboże. Oblicza się, że dzięki temu więcej zyska rocznie w skali krajowej około 3 miliardy zł dochodu więcej niż w latach poprzednich.

Jeżeli wszystko podsumujemy i dodamy zapowiedziane, i już częściowo realizowane, zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolnictwa, to wystąpiła teza o realności przekroczenia projektowanych wskaźników produkcyjnych przez wies, a przynajmniej przez wies wielkopolską, jest — naszym zdaniem — więcej niż pewna. O ile warunki klimatyczne będą jako tako sprzyjające, bo, niestety, od tego jeszcze dużo zależy. K. J.

Wyprawa po złote runo (2)

Inicjatywa szuka ujścia

Opowiadano mi w Międzychodzie taką historyjkę. Niedawno kilku ludzi starało się o uruchomienie prywatnych piekarni. Jeden z nich, piekacz, właściciel domu, w którym jest sklep i piekarnia (nieczynna) najbliższy był celu. Bo i kwalifikacje są, i lokal jest. Przeciw tym próbom gwałtownie wystąpiła miejscowa spółdzielnia koncentrująca w swoich rękach m. in. również całą produkcję i dystrybucję pieczywa. Stwierdziła kategorycznie, że owego sklepu oddać nie może, gdyż sprzedaje w nim bułki, a nieczynną piekarnię musi mieć w rezerwie(!) na wypadek awarii piekarni czynnej. Prezydium spokojnie tłumaczyło, że opodał istniejące nie wykorzystany w pełni sklep spożywczy, w którym można by otworzyć dział z pieczywem, że szkoda by piekarnia stała nieczynna, że więc są możliwości zwrotu lokali właścicielowi.

Na próżno. Spółdzielnia stanęła twardo na swoim stanowisku i... wygrała. Prywatnej piekarni na razie nie będzie. Charakterystyczne jednak, że w ciągu tylko kilku dni, gdy decyzja wisiała na włosku, w Międzychodzie pojawił się chleb tak dobry, jakiego nie jadano tam od lat. Potem zapadła decyzja negatywna i chleb znowu zamienił się w lepką, prawie niejadalną glinę. Oto jak sam cień konkurencji potrafił już zmobilizować spółdzielczych piekarzy.

Ale tak właśnie jest w tych wszystkich miasteczkach i miastach, gdzie jakaś spółdzielnia spożywców lub GS opanowała cały miejscowy handel i stała się wszechwładnym monopolistą w powiatowym wydaniu, niczym i z nikąd nie zagrożonym. Odpadła potrzeba nowości, starań, ulepszeń, zabiegania o klienta, dogadzania jego gustom i spełniania życzeń. Klient i tak musi przyjść, bo wyboru nie ma.

Tak oto wygląda ta sytuacja w praktyce.

Reprezentacyjna restauracja w centrum Międzychodu, w rynku. Kelnerka podaje kielbasę na gorąco i bułeczki.

Pytamy: — Można dostać jakas przyprawę, chrzan albo musztardę?

— Niestety, zabrakło...

— Przecież musztardę macie w każdym sklepie ile zażądacie.

Kelnerka wrusza ramionami i uśmiecha się rozbrajająco: U nich nie ma.

Cóż, dojdziemy może jeszcze do tego, że będziemy sami biegać z restauracji do sklepu, albo też nosić w teczce pod ręczną spizarenkę z przyprawami. W tym obojętnym klimacie, w tym lepkiem błocie abnegacji, w którym tonie inicjatywa i pomysłowość — wszystko jest możliwe. Tak, ten chleb — glina jest jakiś symboliczny. Jak wyleże z tego grzęzawiska, które trzyma za nogi ludzką przedsiębiorczość?

Ostatnie miesiące w naszym kraju pokazały, iż inicjatywa ludzka nie została ostatecznie dobita.

Widano nie tylko inicjatywę w wydaniu prywatnym, lecz i ta społeczna, państwowa. Trudno jej jeszcze rozwinąć skrzydła, odradza się w bólach, bo domorodzi monopolisci mocno okopali swoje pozycje, ale przecież się odradza.

W dniu naszego pobytu w Międzychodzie bawili tam rówież przedstawiciele Zarządu Przemysłu Zabawkarskiego z Łodzi. Szukali pomieszczenia o powierzchni ok. 2500 m² dla uruchomienia większej wytwórni zabawek na eksport. Okazało się, że lokal jest, albo — gwoździ prawdy — wkrótce będzie. Kończy się bowiem budowa nowego POM-u, więc dotychczasowe warsztaty TOR można będzie na te cele przeznaczyć. Ponieważ zainteresowani przedsiębiorcy mają potrzebne urządzenia i kredyty, a na miejscu jest lokal i załoga (powiększona by ja z 80 na 300 ludzi) więc to przedsięwzięcie chyba jeszcze w tym półroczu zostanie zrealizowane.

Władzom powiatu bardzo się ta sprawa uśmiecha, gdyż poza węglem brunatnym — jedynym, czekającym na eksploatację, bogactwem powiatu — podstawowym problemem jest uprzemysłowienie terenu.

Przecież oprócz Zakładów

Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Huty Szkła i dwu cegielni nie ma na dobrą sprawę w całym powiecie żadnego godnego uwagi zakładu przemysłowego.

Nie więc dziwnego, że i inni przedsiębiorcy, z poznańskich Zakładów Produkcji Materiałów Budowlanych spotkali się w Międzychodzie z łaskawym przyjęciem władz.

Zamierzają uruchomić kombinat wyrobów cementowych dla budownictwa indywidualnego i blokowego, od drobnej galanterii cementowej do wielkich prefabrykatów.

Zwiru jest w okolicy w bród. „Możemy nim zasypać Warszawę” — mówią w Prezydium PRN. I, trzeba dodać, są to dobre zwiry. A więc w zwirów nie znalazłoby zatrudnienie około 150 ludzi, przynajmniej tyle samo przyjęłaby wytwórnia prefabrykatów.

Podkreślam sprawę zatrudnienia, bo w Międzychodzie wobec kończących się prac przy budowie POM oraz mostu, zagadnienie bezrobocia staje przed społeczeństwem jako zupełnie realna groźba.

Jest właściciel i pomieszczenie na ową fabrykę wyrobów cementowych. Na miejscu cegielni Niemcy zdążyli wykończyć dwie duże hale, jako zaczątek fabryki zbrojeniowej. Hale okupują w tej chwili Państwowe Zakłady Żywności, które ulokowały tam magazyny i suszarnię zboża i ani myślą ustąpić pola. Ale tuż obok znajduje się duży obiekt po dawnym młynie, który z powodzeniem powinien PZZ-om do ich potrzeb wystarczyć.

Zresztą przewidziana reorganizacja skupu artykułów rolnych (więcej zboża będzie magazynowane w samych PGR-ach) czyni obawy PZZ-ów płonnymi. Być może więc i ta sprawa znajdzie niedługo pozytywne rozwiązanie.

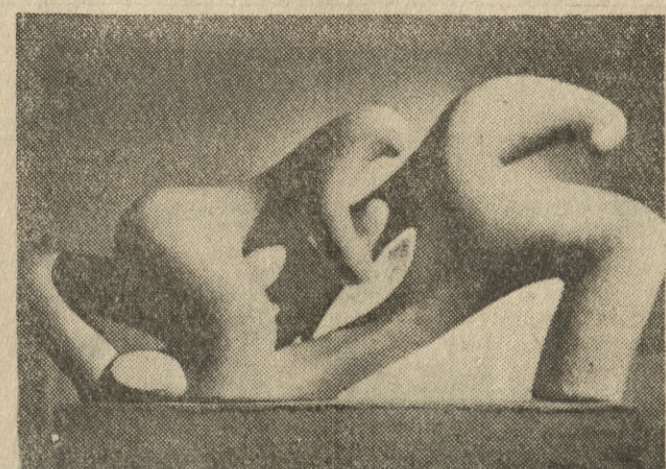
Podobnie jak projekt poważnej reorganizacji rybołówstwa, który ostatnio przesłano do rozpatrzenia i akceptacji Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Miejscowe czynniki spodziewają się — w wypadku zgody WKPG — osiągnięcia z tego duże korzyści.

Dla całości obrazu trzeba by także napisać jeszcze o miejscowej mleczarni, która ostatnio — po zniesieniu obowiązkowych dostaw — skupuje znacznie więcej mleka. Pracuje już komitet organizacyjny dla uspołdzielczenia tego zakładu, co niewątpliwie sprzyja przywróceniu zaufania chłopów do placówki, a tym samym dalszemu jej rozwojowi.

Rozwód ciastek z biurokracją

Jak nas informuje Sekcja Piekarzy i Cukierników Cechu Rzem. Różnych w Poznaniu, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wniosło obowiązujący wypiek pieczywa cukierniczego według jednolitych dla całego kraju receptur. Każdy zakład może z tą chwilą piec ciastka własnego pomysłu, stosując najrozsądniejsze ich rodzaje i asortymenty.

Wreszcie więc „mistrzów bitej śmietany” oswobodzono z ogromnie uciążliwego obowiązku, który w zasadzie eliminował wszelką inicjatywę i pomysłowość. Będą mogli popisywać się swymi zdolnościami. Napoleoni z „Ludowej” będą inaczej smakowały, jak te z „W-Z”.



W „Pałacu Sztuki” w Krakowie otwarto wystawę sztuki nowoczesnej. Wśród wystawionych prac znajduje się rzeźba Henryka Bierca pt. „Tęsknota za luźną formą”.

Miejscowa inicjatywa prywatna zdradza także wzmoczoną aktywność zmierzającą do uruchomienia nowych warsztatów i sklepów.

Jeśli te wszystkie zamierzenia staną się faktami — do czego niezbędna jest pomoc centrali wojewódzkiej i warszawskiej, głównie przez likwidację całego systemu hamulców — jeśli przede wszystkim ruszy eksploatacja owego szerokiego pasa pokładów węgla brunatnego, przecinającego powiat na poprzek, wówczas może się okazać, że mieszkańcy Międzychodzkiego znajdą dla siebie prawdziwe, nieklamane złote runo.

Chciałbym jednak przestrzec — jeśli wolno — przed zbyt nienależnym na pomoc i decyzję odgórną. Przeżywamy okres, w którym z dnia na dzień prawo decydowania w licznych kwestiach przechodzi na coraz to niższe szczeble zarządzania. Prezydium MRN, Prezydium PRN w Międzychodzie — muszą się do tej nowej sytuacji dostosować i wraz z całym społeczeństwem wykazać maksimum energii i uporu, by swoje zamierzenia zrealizować.

Powiat staje wobec nowej szansy. Wszystko wskazuje na to, że istnieje realna możliwość wywyższenia tego zaniedbanego regionu z zastoju i gospodarczej stagnacji.

Mieczysław SKĄPSKI

D. Balasiewicz

Wbrew pozorom rozważania ekonomiczne

„Czy się robi, czy się leży — 1500 się należy”

Wielu działaczy gospodarczych utożsamiało z rozwojem socjalizmu wzrost zakresu społecznej własności środków produkcji i dlatego w praktyce „budowali socjalizm” środkami administracyjnymi. Utworzone przez nich jednostki gospodarcze, opierające formalnie swoje istnienie na społecznej własności środków produkcji, miały jednak krótki albo bardzo kosztowny dla społeczeństwa żywot.

W ramach różnych form własności — indywidualnej, akcyjnej, spółdzielczej, komunalnej, państwowej — występuje ich różna treść społeczna, to jest różny stopień zabezpieczenia interesów jednostkowych (indywidualnych) i społecznych. Praktycznie rzecz biorąc, bezpośrednimi dysponentami określonego majątku może być ograniczona ilość osób, których działalność podlega kontroli ze strony właściciela czy właścicieli. Poziom ich działalności zależy od tego, czy potrafią swoją wiedzę fachową i uczciwością zabezpieczyć reprezentowane przez siebie interesy. Przy niskim poziomie dysponentów majątku i braku kontroli ze strony większej ilości właścicieli, pojęcie własności staje się czekiem bez pokrycia gdyż taka „własność” naraża swego właściciela na stratę.

Wiadomo, że właściciel małego zakładu może stosować w praktyce zasadę „Oko pańskie konia tuczy”, ale sprawa się komplikuje w miarę wzrostu zakładu i wzrostu ilości właścicieli.

Potrzeba zabezpieczenia majątku i kontroli jego rozwoju rodzi w tych warunkach księgowość i wszelkie ewidencje, tworzy rady nadzorcze spółek

akcyjnych, rady robotnicze przedsiębiorstw państwowych, zarządy i komisje rewizyjne spółdzielni itp. Tworzy się system kontroli, zabezpieczający podstawę istnienia prawa własności — substancję majątkową. Trudności ochrony majątku zwiększają się w procesie produkcji, w którym podlega on szybkim zmianom, przekształceniom, wzrostowi albo ubytkom.

Wzrost majątku zależy od treści ekonomicznej, którą włożymy w prawo własności. Produkcja rodzi własność i właśnie w toku produkcji i wymiany koncentruje się walka o zdobycie własności. Jedni pomnażają swój majątek i dochód bez działalności produkcyjnej przy pomocy spekulacji, oszustwa czy grabieży, inni pomnażają go uczciwą pracą. A zatem jedno jest źródło własności i dwa sposoby zachowania wyników produkcji: uczciwych za pracę i nieuczciwych z wyzysku, socjalistyczny — bez wyzysku i kapitalistyczny — z wyzyskiem. A zatem wzrost majątku zależy od tego, w jaki sposób określona własność środków produkcji organizuje swoją działalność produkcyjną i zabezpiecza jej wyniki.

Sens ekonomiczny określonej formy własności polega na tym, że jednostka czy zespół ludzi w imię osobistych interesów podejmuje ryzyko produkcji w oparciu o przewidywanie możliwości jej zbytu, zabezpiecza jej ciągłość, kontroluje prawidłowość zużycia majątku zaangażowanego w procesie produkcji, pokrywając własnym majątkiem straty poniesione w produkcji, na którą nie ma odbiorców po cenie zabezpieczającej pokrycie kosztów produkcji.

Stąd też można ustalić następujące grupy zagadnień przy społecznej własności środków produkcji:

— Stosunek społeczeństwa do ludzi jednego zakładu pracy (zarówno do wytwórców jak i do dysponentów majątku społecznego).

— Stosunki produkcji między ludźmi w danym zakładzie pracy.

— Ryzyko produkcji, ochrona majątku społecznego, a odpowiedzialność materialna.

Stosunek społeczeństwa do ludzi zakładu pracy wyrażony był licznymi i szczegółowymi zarządzeniami władz centralnych, krepującymi samodzielność zakładu pracy, wykluczającymi bardzo często możliwość stosowania innych metod wykonania ustalanych ogólnie zadań, wprowadzającymi formalną i drobiazgową kontrolę, świadczącą o braku

zaufania do ludzi, opartą często na niewykonalnych karach i sankcjach, a nie na bodźcach ekonomicznych. Taki układ stosunków zaciążył na stylu pracy bezpośrednich wytwórców i dysponentów, zdejmując z nich odpowiedzialność za większość narzuconych decyzji gospodarczych, często niwecząc poczucie gospodarczego sensu wykonywanej pracy, formalizując sprawowaną kontrolę nad mieniem społecznym i nad jakością produkcji.

Wszystko to trzeba teraz w codziennej pracy naprawiać, przywracając gospodarność.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Udoskonalona maszyna radziecka — przynosi wielkie zyski

Fachowcy obliczają, że po zastosowaniu tego rodzaju maszyn w przemyśle liniarskim będzie można zaoszczędzić w całym kraju ponad 132 mln. złotych, ale faktycznie suma będzie wyższa, bo w obliczeniach nie uwzględniono jeszcze znacznej obniżki na kosztach transportu. Chodzi tutaj o radziecką maszynę do odziarniania lnu, którą ostatnio znacznie udoskonalili pracownicy Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu.

Jak wykazały próby przeprowadzone ostatnio w Stęszewskich Zakładach Roszarniczych, nowa maszyna wykonuje od razu wszystkie czynności, które dotychczas przeprowadza się oddzielnie na 4 agregatach. Wykonuje je w dodatku 7-krotnie szybciej i znacznie dokładniej, gdyż podczas prób w Stęszewie otrzymano o 6 proc. mniej odpadów, a znacznie więcej ziarna. Tym samym przemysł uzyska znaczne ilości lepszego surowca i dodatkowe masy ziarna o łącznej wartości 52 mln. złotych. Dalsze 80 mln. złotych przyniesie zmniejszenie pracochłonności przy różnych operacjach oraz wyeliminowanie ręcznego rozwiązywania i zawiązywania snopków ze słomą.

Po uruchomieniu seryjnej produkcji maszyny takie mogłyby obsługiwać po kolei poszczególne wioski i odziarniać słomę na miejscu. Roszarnie otrzymywałyby więc „czystą” słomę, o mniejszym ciętarze. Nie musiałby także odsyłać plantatorom znacznych ilości nasion.

Inż. Horbulewicz i Inż. Drogowski z Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych, którzy głównie przyczynili się do udoskonalenia wspomnianej maszyny, mogą być dumni z wyników swej pracy.

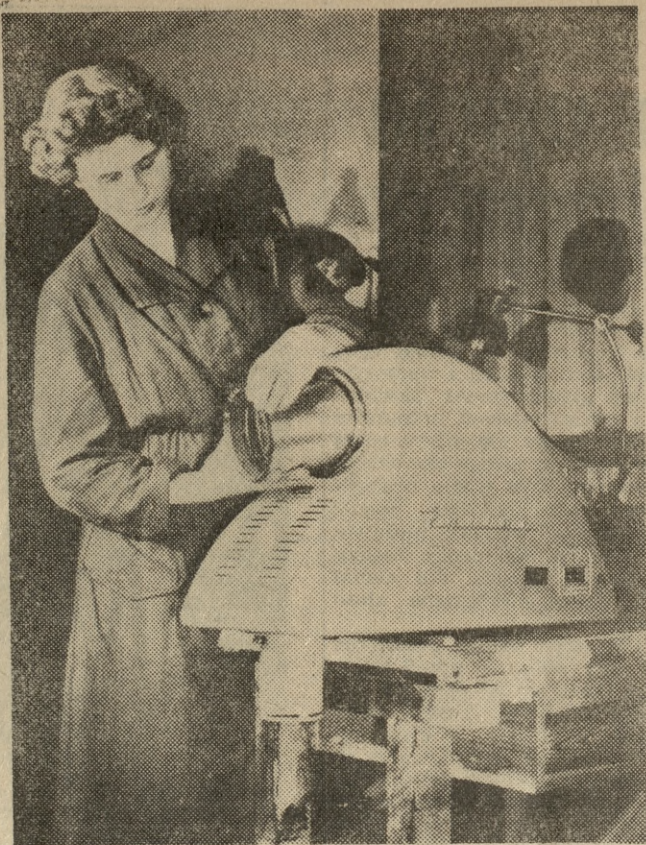
(L)

Na Targi Lipskie

Państwo, Fabryka „Aspekt” w Dreźnie przygotowuje na Targi Lipskie między innymi „Adjutor” — aparat do powiększania negatywów formatu 24x24 mm do 4x4 cm, aparat „Gucki” do oglądania negatywów rozmiarów 6x6 cm, powiększalnik „Manuffo II”, rzutnik „Epilux” itd.

Na zdjęciu: Margot Cilz wmontowuje obiektyw do aparatu „Epilux”.

Fot. — CAF



„Czy się robi, czy się leży...”

(Ciąg dalszy ze str. 3)

kontrolę w zakładach pracy i uczciwość obrachunków z wykonanych zadań przed społeczeństwem.

W tych warunkach także stosunki produkcji między ludźmi zakładu pracy zostały spaczzone. Braki centralnego zarządzania produkcją uzupełniano brakami własnego niedbalstwa, kryjąc je pod szyldem obiektywnych trudności, a nawet czerpiąc z tego tytułu oszczędności. Rodziła się aspołeczna postawa pracy, określona nonszalanckim dwuwierszem: „Czy się robi, czy się leży — 1500 się należy”. Pod płaszczykiem „niesprawiedliwości zarządzeń” przemycano „buble” — brakoróbstwo stwarzające ciche porozumienie między pracownikami produkcyjnymi, a pracownikami administracyjnymi, którzy w coraz szerszym zakresie korzystając z braku kontroli i odpowiedzialnej atmosfery — stosowali „długi ołówek”, „lipne sprawozdania” i inne „sufitowe” metody pracy. Do tego dodać należy „bóddze materialne” — ustalające premie od ilości wbudowanego materiału (w myśl dewizy: „im drożej tym lepiej”), od obniżki kosztów (stosunku do odpowiednio skalowanego planu), od przerebowania finansowego (odpowiednio przezafakturowanego), a otrzymamy co prawda niekompletny, ale za to wystarczająco smutny obraz stosunków produkcji w niektórych zakładach pracy, u podstaw ich leżały m. in. nonsensy systemu plac.

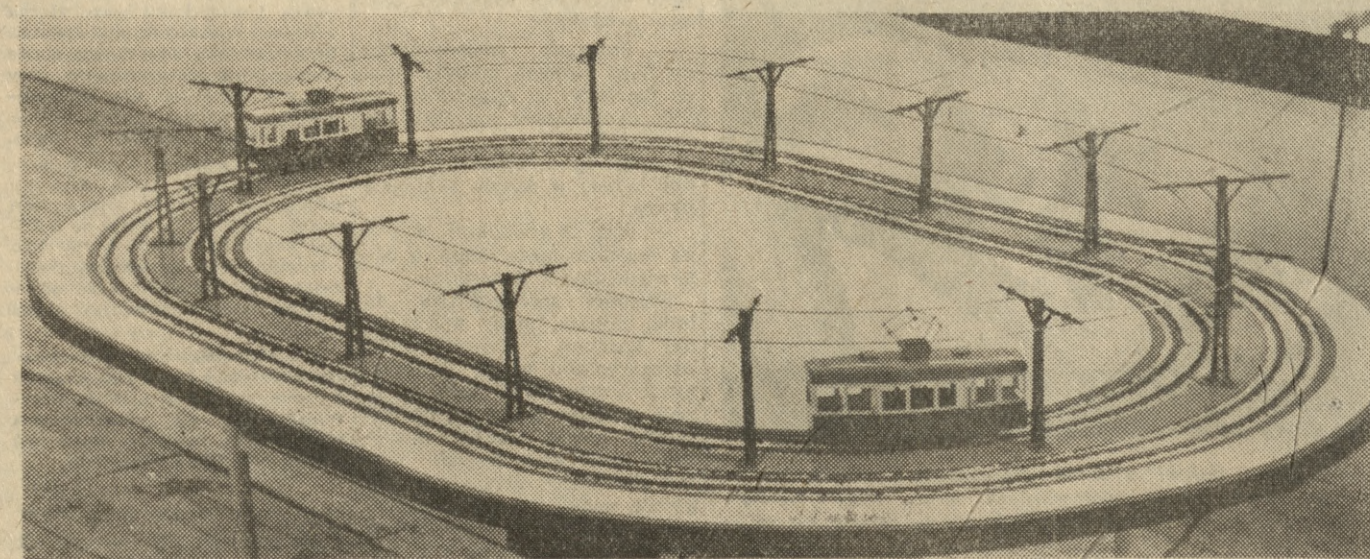
Skoro plan narzucony odgórnie, to i ryzyko produkcji spada na „górnę”; skoro bóddze materialne działają przeciwko obniżce kosztów — to i ochrona mienia społecznego staje się nieporozumieniem, wykazującym oszczędności tysięcy złotych przy stratach milionów.

Z tego wszystkiego pozostała najbardziej konkretna odpowiedzialność materialna społeczeństwa, które zapłaciło za system gospodarowania obniżką stopy życiowej.

W tych warunkach prawna społeczna własność środków produkcji nie odpowiadała w pełni społecznym stosunkom produkcji, gdyż spaczona została naleciałościami kapitalistycznych spekulacji i biurokratycznej drętowości.

Tych kilka uwag może ułatwić patrzenie bez różowych okularów na otaczającą nas rzeczywistość i pozwolił uczciwym ludziom w zakładach pracy podjąć dzieło naprawy o społeczną treść pracy, realizując program poprawy bytu i likwidacji wyzysku.

D. BALASIEWICZ.



Z DR. WEINERTEM — PRÓBA ROZMOWY

A oto rezultaty mojego pisanie: we wrześniu ub. r. nadeszło pismo z Zarządu Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Ministerstwie Zdrowia (b. ładna nazwa). Zwięzły dokument poważnie ustosunkowywał się do drukowanych w „Głosie” artykułów; jak wynikało z treści odpowiedzi Ministerstwo zaniepokojone było od pewnego czasu sytuacją panującą w pediatrycznej otwartej służbie zdrowia woj. poznańskiego, zwłaszcza zmniejszeniem się liczby poradni i nieodpowiednim rozmieszczeniem specjalistów.

Z najbardziej (chyba?) zainteresowanych ośrodków nie nadchodziły żadne wieści. Wreszcie 14 ub. m. otrzymaliśmy kopię pewnego pisma, skierowanego do Ministerstwa Zdrowia. Autorem owego dokumentu był dr Weinert, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu. Na marginesie tejże wiadomości, nadesłanej nam uprzejmie, odbitki — przypało mi w udziale skreślenie paru słów.

✱

Panie Doktorze Weinert! Zapewne Pan nie przypomina mnie sobie (choć raz pewnego odbyliśmy dłuższą rozmowę). Nie sądzę jednak aby okoliczność ta miała jakieś znaczenie. Jeśli idzie o mnie — znam Pana jako długoletniego kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, człowieka związanego mocno ze sprawami lecznictwa naszego województwa. Prawdę mówiąc, dlatego właśnie zdecydowałem się na tę rozmowę z Panem w „Głosie”.

Można było bowiem wybrać drugie wyjście: ponieważ Pan, Doktorze, nie zajął wobec nas stanowiska w związku z naszą krytyką; w piśmie swym zaś (do Ministerstwa) podjął Pan jedynie cztery spośród dwudziestu poruszonych w naszych artykułach problemów — upoważniając to nas do przedstawienia materiału faktycznego np. przewodniczącemu Prezydium WRN, Fr. Szczerbalowi, z prośbą o wypowiedzenie się — co sędzi o respektowaniu przez odpowiedzialnych pracowników Prezydium uchwały... tegoż Prezydium, dotyczącej reagowania na krytykę prasową i jak odpowiedzialny pracownik Prezydium WRN ustosunkowuje się do problematyki, która — z racji zajmowanego stanowiska — powinna być dlań raczej interesująca.

Ale odłożmy na stronę tego rodzaju rozważania. Zespołowi redakcyjnemu naszego pisma, a tym samym osobiście i mnie, zawsze zależało na sprawie, a nie na formalno-ambicjonalnych utensyliach. I dlatego właśnie, dla dobra sprawy — postanowiłem podjąć próbę jednej jeszcze z Panem, Panie Doktorze, rozmowy. Po prostu poproszę przekonać Pana, że opieka zdrowotna nad dziećmi jest problemem pierwszorzędnej w lecnicztwie wagi. Ze sprawa ta interesuje każdą niemal rodzinę w Poznaniu i w Wielkopolsce. I z tym, Panie Doktorze, należałoby się liczyć.

Pozwoli Pan, że obecnie przejdę do szczegółów, których ilość, aby nie znudzić Pana zbyt nio, postaram się ograniczyć do minimum.

Na wstępie moich artykułów, o których była mowa, dopuściłem się stwierdzenia, że odsetek zgonów wśród dzieci ma-

Nie lubicie powracać do spraw starych? Ja też nie. Czasami jednak — trzeba. Trzeba zwłaszcza wówczas, gdy owe sprawy stare w dalszym ciągu są na ustach wszystkich i nie mogą doczekać się rozsądnego, powszechnie oczekiwanego rozwiązania. Do spraw takich należą kwestie związane z opieką zdrowotną nad dziećmi.

Przed paru dniami obcho dzilem właśnie małą (pół-) rocznicę. Dokładnie sześć miesięcy temu pisałem o dołi (czytaj: niedoli) małych pacjentów, którzy nie piszą zażaleń i o organizacji (czytaj: jej braku) pediatrycznej otwartej służby zdrowia w Wielkopolsce.

W dalszym ciągu pierwszego z artykułów zastanawiałem się nad tym, jak powinny pracować przychodnie dla dzieci zdrowych i chorych (zgodnie z rozporządzeniami, zawartymi w Dz. Urz. Min. Zdr.) i jak one na naszym terenie faktycznie pracują. Pokaźne różnice między teorią a praktyką, naszkicowane następnie zasadnicze braki w urządzeniu poradni i zenujące ich wyposażenie, poparte licznymi przykładami — nie wydały się Panu, jak mam prawo wnosić ze wspomnianego pisma Pana Doktora, na tyle ważne, aby zaprzętać sobie nimi uwagę.

Zapewne z tych samych przyczyn nie podjął Pan polemiki z faktami, zawartymi w artykułach, a dotyczącymi: likwidacji poradni na terenie województwa, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

Miłe pogroźki z... Lublany

Jest to wiadomość, którą podajemy z pewną satysfakcją: sztuka Jerzego Lutowskiego „Ostry dyżur” w tłumaczeniu Urszula Kraighera wystawiona została w jednym ze słoweńskich teatrów — w mieście Celje.

„Ostry dyżur” p. Kraigher przetłumaczył w maju ub. roku wraz ze swą żoną, przy czym premiera sztuki w Celje odbyła się — akurat! — w dniu 20 października ub. roku. Na premierze obecny był sekretarz Ambasady PRL w Belgradzie, Matysiak. „Ostry dyżur” cieszył się dużym powodzeniem; wystawiano go przez kilka miesięcy.

Kim jest więc Urszula Kraigher, że piszemy o tym z pewną satysfakcją? Jest dziennikarzem w Lublanie — obecnie. Kiedyś — przed wojną — kończył studia w Warszawie, a po wojnie — pracował w Ambasadzie Jugosłowiańskiej w stolicy naszego kraju. Jeden z naszych kolegów, który przebywał z delegacją polskich dziennikarzy w Jugosławii w roku ub., poznał się z nim, a nawet... pomógł w przetłumaczeniu niezrozumiałych dla autora słów jak np. pielęgniarka, UB itp.

Urosz Kraigher — serdeczny przyjaciel Polski i Polaków przystępuje obecnie do tłumaczenia na słoweński dramatu R. Brandstettera pt. „Milczenie” i „odgryza się” następnymi...

Bardzo miłe pogroźki. Oby doczekały się realizacji.

(ri)

kiej i Miejskiej Komisji Zdrowia sprawami otwartego lecznictwa pediatrycznego, poradni pediatrycznych bez... pediatrów, nie obsadzonych etatów w Oddz. Ochr. Macierz. i Zdr. Dziecka w Wydz. Zdrowia PWRN, nieludsko formalnej „rejonizacji”, obowiązującej dzieci w Poznaniu, systematycznego łamania przez prezydium zarządzenia o konieczności przeznaczania na lecnicztwo dziecięce 1/3 sum otrzymanych na lecnicztwo itd.

Natomiast, Panie Doktorze, poświęcił Pan swoje wyjaśnienie (w którym — być może, nie orientuję się w panujących u Was zwyczajach — stawia Pan znak równania pomiędzy sobą i Prezydium WRN) czterem wybranym zagadnieniom:

informuje Pan w nim, że 1 marca stanowisko kierownika Oddz. Ochr. Macierz. i Zdr. Dziecka przy Wydz. Zdr. PWRN (co za nazwa!) zostanie obsadzone;

informuje Pan (przysławiając opinię dr. Stabrowskiego, wojewódzkiego konsultanta dla spraw pediatrycznych, iż w 1957 roku do każdego z powiatowych miast Wielkopolski skierowani zostaną lekarze-specjaliści;

informuje Pan, że w Poznaniu pracuje 83 pediatrów, a poza nim, w województwie — dwudziestu;

stwierdza Pan, że „ciągle poruszanie sprawy zlikwidowanej poradni dziecięcej przy ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu powinno być już nieaktualne, wobec tego, że winni likwidacji tej poradni zostali zwolnieni”.

Szanowny Panie Doktorze, przynajmniej Pan, że niezbyt wiele z Pańskiego pisma można się dowiedzieć. Złazszcza, gdy dodam, że (inf. druga) rozmieszczenie pediatrów w Wielkopolsce jest dobrze znane i uznane za nieprawidłowe (o czym nie wspomina Pan ani słowem)... oraz gdy uprzątniemy sobie, że wkraczamy w trzynasty rok po wyzwoleniu, a Pan uważa za osiągnięcie możliwości obsadzenia ważnego etatu z dniem 1 marca roku 1957.

Co do przychodni przy ul. Gwardii Ludowej, to pogląd Pański da się obrazowo przedstawić mniej więcej tak: „X i Y zepsuli zegar, ale X i Y już przenieśli się gdzie indziej. To koniec — o naprawie zegara nawet i mówić nie ma co.”

Mimo wszystko obstaje przy swoim: opieka lekarska nad dzieckiem — to sprawa niezwykle doniosła. I chyba godna tego, aby Pan osobiście, Panie Doktorze, znalazł parę chwil, aby je pediatryjnie poświęcić. Wie Pan — komisie rad są komisjami, zawsze jednak to ciała społeczne. A wydziały zdrowia, to bądź co bądź aparat organizacyjny.

Zarządzenia mamy na pewno dobre, gorzej z organizatorami i wykonawcami.

Wyrażam nadzieję, że Pan Doktor źle mnie nie zrozumie. Nie chodzi o to, kto ma „więcej” racji — Pan, czy ja. Chodzi o dzieci i spokój ich, jakże często zniekanych, rodzin. Bo opieka pediatryczna jest u nas kiepska. A jeśli porównywać z zagranicą, to nawet... no, bardzo kiepska. A co gorsza, właśnie z powodu organizacyjnej indolencji mało się w tej materii zmienia.

Dlatego sądzę, że sprawą lecnicztwa otwartego — dziecięcego (później konieczne i zamkniętego, szpitalnego!) należałoby poświęcić choćby jeden z punktów sesji poznańskiej albo Wojewódzkiej Rady Narodowej, zainteresować w tym kierunku komisję zdrowia, albo nawet zaprosić do współudziału w rozwiązywaniu tego trudnego problemu nowowybranych posłów.

Z głębokim poważaniem

Piotr ŻYCKI

(ojciec dzieciom)

P. S. Do P. Z-cy Przewodniczącemu Prezydium MRN w Poznaniu — Zygmuntowi Wolniewiczowi.

Szanowny Panie Przewodniczący! Bardzo ucieszyło nas Pańskie pismo, wiążące się z omawianą wyżej sprawą, nadesłane w sierpniu ub. roku (28-go), w którym — stwierdziwszy, że artykuły nasze zawierają wiele cennego materiału — zapowiadał Pan nadesłanie szerszego wyjaśnienia. Cierpliwie czekamy.

Wyrazy poważania

P. Z.

Przetargi i licytacje

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gnieźnie ogłaszają przetarg na dostawę 100 tys. zamków walizkowych o wym. 65 i 75 mm, niklowanych na wysoki połysk. Oferty wraz z ceną oraz podaniem terminów dostaw prosimy kierować do G. Z. P. T. — Gnieźno, ulica Tumiska 3, tel. 11-13 do dnia 28 lutego 1957 r. Wzory do wglądu znajdują się w przedsiębiorstwie. G. Z. P. T. zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, niezależnie od najniższej oferowanej ceny. K545

Pracownicy poszukiwani

2 kierowników gospodarstw z wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje się na dobrze prosperujące gospodarstwa nasienne na własnym rozrachunku. Uposażenie wg U. Z. Po zaangażowaniu zwrot kosztów podróży. Zespół PGR Komaszewo, poczta Wieków, pow. Łęka, stacja kolejowa Wrzeszcz k. Łęka. K469

Kierownika budowy budynku mieszkalnego zatrudni Przedsiębiorstwo Roboty Wodne - Melioracyjnych w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pok. 79. Warunki wg układu zbiorowego. K488

Inżynierów-projektantów wysokokwalifikowanych na instalację kotłowni parowych, wodokanal, i c. o., oczyszczania ścieków fabrycznych (wod.-mel.) przyjmie „Cukroprojekt” Poznań, ul. Promienista 89a (barak). K567

Pracownika z wyższym wykształceniem i praktyką na kierownicze stanowisko ze znajomością inwestycji i transportu zatrudni państwowe przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2852g.

2 kontrolerów technicznych (brakarzy) na obuwie, skóry oraz futra poszukuje zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K573

Palaczą przyjmujemy zaraz, Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 w Poznaniu, ul. Polna 33. 2878g

Cukiernika - karmielarza przyjmują natychmiast Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 (Wytwórnia Musztardy). K495

Projektanta na instalacje sanitarne, c. o. i wentylacje przyjmie od dnia 1. 4. 57 r. Biuro Studiów i Projektów Łączności Poznań, Kościuszki 75. K515

Inżyniera - mechanika ze znajomością maszyn ceramicznych przyjmą zaraz Wschowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych we Wschowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste — Wschowa, Rynek — Ratusz. K518

Palaczą do kotła parowego na dobrych warunkach pracy przyjmie zaraz Robotnicze Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia w Poznaniu, ul. Skońska 16/17, tel. 22-74. K526

Praca

Sprzedawców obrazów i innych artykułów na terenie wszystkich województw poszukuje (wymaga gotówki na zakup towaru). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2724g.

Poszukuję pilnie dochodząca, starsza, uczciwa po moc domową do dziecka. Warunki dobre. Zgłoszenia: Trzebiński, Poznań, Grottera 15 m. 3, od godziny 15-17. 2893g

Zręczna dziewiarka potrzebna na zastępstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2548g.

Inżynier - mechanik z wieloletnią praktyką poszukuje pracy zaraz w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2554g.

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci mojej ukochanej żony, naszej troskliwej matki, teściowej i babuni, śp.

z Solarskich
Czesław Solarski

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Serca Jezusowego na Jeżykach, w sobotę 9 lutego 1957 o godz. 7.30.
O tym zawiadamia

strapiiony
mąż z dziećmi
Poznań, Staszica 5/10. 3108g

Przewielbionemu Duchowi św. Ks. J. Jaszkowskiemu, A. Kałużyskiemu, Koleżankom, Kołegom przedsiębiorstwa „Ruch”, Lokatorom, Krowym i Znajomym za serdeczne dowody współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszej ukochanej oreczce, śp.

z Kryszykiewiczów
Jadwidze Goryni

składają tę drogą
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
rodzice z dziećmi
2973g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

z Bronisława
Pawłowski

odprawiona zostanie msza św. żałobna 6 lutego 1957 o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmarłych w Warszawie na Wilczej, o czym zawiadamia

żona z dziećmi
2794g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

z Kryszykiewiczów
Helena Weberowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Vianney na Gołębini. W głębokim smutku pogrążeni
mąż z synami i rodziną
Poznań - Solacz, Mazowiecka 11. 3051g

Zakupię
każdą ilość
DRUTU
pocynkowanego
Ø 2,8 i 3 mm.
Wytwórnia Zamków Porcelanowych do Butelek w Poznaniu, ul. Garnarska 3, właściciel Roman Kleszcz. 2875g

SPRZEDAMY
samochód
osobowy
„FORD 8”
zużyty. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2335g.

CIĄGNIK
„Lanz Bulldog”
nie na chodzie, plus 2 przyczepy, w tym jedną bez ogumienia sprzedaje: Spółdzielcze Zrzeszenie Dworków Jednorodzinnych, Poznań, Marszałkowska 16. Oferty z zaofertowaną ceną składać pod powyższym adresem. 2633g

Organista kwalifikowany, z praktyką poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2615g.

2 czeladników krawieckich na marynarki i spodnie przyjmie na stałą pracę — kat. I. Poznań, Matejki 67. 2584g

Nauka
Tatowców nowoczesnych, lu dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a, parter. 1886g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 2825g

Tatowców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 2324g

Przyjmuję do tłumaczenia pisma dokumentacyjne oraz udzielam lekcji konwersacji z francuskiego. Siłwiński, Leszno, Sobieskiego 12. 12903p

Kupno
Samechody osobowe jak również samechody otrzymane od rodzici z zagranicy przez PKO kupuje za gotówkę Biuro Kupna i Sprzedaży Samochodów „Pekazet” Warszawa-Praga, ul. Lubelska 18, tel. 948-04. K598

Włosie, szczeniaki, inne surowce szorstkarskie kupuje: Marian Celler, wytwórnia szcetek. Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 2352g

Rury piekarskie lub piekarski mechaniczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12897p.

Kupię część samochodów „Kaelble” i „Faum”, przy czepny „Gotha” i podczołowe (pośrednictwo wynagrodze). Bielski, Sosnowiec, 22 Lipca 16, tel. 624-83. 12905p

Płyty piekarskie Radeburg i glazurki do pieca piekarskiego (liczby) 6X12 lub 12X12 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12898p.

Kupię korek portugalski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2589g.

Siubną suknię i welon kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1584g.

Kupię trzcinę do wypalania krzesel, cynki do formowania, wyrówniarki i heblarki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2598g.

Sprzedaję
Motocykl WFM 125 cm, nowy oraz maszynę szewską „Singer” sprzedam. Poznań - Osiedle Warszawskie, ul. Stupiecka 8 m. 2. 2541g

Samochód „Mercedes” V 170, czterodrzwiowy, w idealnym stanie, na dobrym ogumieniu, zapasowy silnik i różne części sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 39, tel. 539. 2310g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

z Bronisława
Pawłowski

odprawiona zostanie msza św. żałobna 6 lutego 1957 o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmarłych w Warszawie na Wilczej, o czym zawiadamia

żona z dziećmi
2794g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

z Bronisława
Pawłowski

odprawiona zostanie msza św. żałobna 6 lutego 1957 o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmarłych w Warszawie na Wilczej, o czym zawiadamia

ODLEWNIE ŻELIWA
które mogłyby podjąć się dostawy w roku 1957
walców i wlewnic żeliwnych
dla hutnictwa poszukuje
CENTRALNY ZARZĄD ZAOPATRZENIA
MINISTERSTWA HUTNICTWA
Materiały wsadowe zapewnione.
Blizszych informacji udzieli Centralny Zarząd Zaopatrzenia Ministerstwa Hutnictwa, Katowice, ul. Armii Czerwonej 12/14. K543

Uwaga: Radiofonizujemy zakłady pracy, instytucje, szkoły itp.
Przyjmujemy do konserwacji i remontów już istniejące urządzenia radiofoniczne.
WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI
POZNAŃ
ul. Kościuszki 77, telef. 617-203, 503-33
Dysponujemy najnowszym sprzętem. Gwarantujemy rzetelną i szybką obsługę. Na życzenie wysyłamy naszego przedstawiciela celem omówienia bliższych szczegółów. K487

FARTUCHY
płóciennne, białe i kolorowe,
pudełka tekturowe Ø 22 cm, wysok. 7 cm,
aparaty tlenowe typ FSR-51, kompletne,
tkaninę ubraniową,
donka sosnowe Ø 23 cm do beczek,
listwy korkowe we wszelkich wymiarach,
różny sprzęt p-pożarowy (drabiny przystawne, gaśnice, węże, helmy, pasy bojowe, topory, rękawice azbestowe, ubrania azbestowe itp.),
chemikalia: boraks techniczny, nadboran sodu, fosforan trój sodu
w ramach upłynięcia remanentów
posiada do zbycia
ZJEDNOCZENIE PRZEM. MŁCZARSKIEGO
w Poznaniu, Składowa Zbytu, ul. Składowa 5, telefon 48-36. K473

OGŁOSZENIA DROBNE

Kij wędkarski — muchówkę, sznurki muchowy kupię. Poznań, Wrońska 17 m. 4, tel. 509-14. 12900g

Opony dobre 16X600 kupię. Oferty: Krzyż Wlkp., skrytka pocztowa 1. 12901p

Ugniatarkę do ciasta z dwoma kołami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12898p.

Kupię balas 15-20 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3015g.

Samochód osobowy „Mercedes V 170” kupię. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2337g.

Barak 3X4 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2549g.

Kupię pianino markowe w dobrym stanie. Poznań, tel. 649-89. 2560g

Rury 1,5-2 cal, drut 3 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2586g.

Filc kolorowy, biały, czarny, różnych wielkości i grubości oraz wszelkie do pady filcowe kupuję. Poznań, ul. Różana 14 m. 2. 2583g

Kupię korek portugalski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2589g.

Siubną suknię i welon kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1584g.

Kupię trzcinę do wypalania krzesel, cynki do formowania, wyrówniarki i heblarki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2598g.

Sprzedaję
Motocykl WFM 125 cm, nowy oraz maszynę szewską „Singer” sprzedam. Poznań - Osiedle Warszawskie, ul. Stupiecka 8 m. 2. 2541g

Samochód „Mercedes” V 170, czterodrzwiowy, w idealnym stanie, na dobrym ogumieniu, zapasowy silnik i różne części sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 39, tel. 539. 2310g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

z Bronisława
Pawłowski

odprawiona zostanie msza św. żałobna 6 lutego 1957 o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmarłych w Warszawie na Wilczej, o czym zawiadamia

żona z dziećmi
2794g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

z Bronisława
Pawłowski

UWAGA ROLNICY!
Poznańskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ”
oraz
Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu
zawiadamiają,
że wszystkie punkty skupu zboża GS i PZZ

skupują nadwyżki zbóż
po następujących cenach za 100 kg zboża podstawowej jakości A:

żyto	240,— zł
pszenica	330,— zł
jęczmień browarny	275,— zł
jęczmień do przetw.	240,— zł
owies do przetw.	240,— zł
owies na paszę	211,— zł

Dostawcom zboża po cenach rynkowych przysługują prawo pierwszeństwa zakupu atrakcyjnych artykułów przemysłowych jak nawozy, cement, rowery, motorowery, motocykle — oraz inne artykuły będące na składzie GS.

Szczegółowych informacji udzielają bezpośrednio punkty skupu zboża GS i PZZ. Na życzenie dostawcy, zboże przy większych partiach, punkt skupu może odebrać własnym środkiem lokomocji z miejsca wskazanego przez dostawcę. K559

WARSZTAT
ślusarsko-tokarski
przyjmuje
do wykonania wszelkie prace tokarskie do Ø 160 mm X 450 mm dl. Części wymienne do samochodów i obrabiarek. Nacinanie gwintów wieloczołowych i ślimaków. Poznań, Nowowiejskiego 59, w podwórzu. 2861g

POLECAMY
artykuły gospodarstwa domowego:
Siatka do herbaty, do zupy różnego rodzaju formy do pieczenia tarki do ziemniaków, do jarzyn kraty ogrodowe do uli itp.

WYTWÓRNI
ARTYKUŁÓW BLASZANYCH
Poznań-Górczyn, Osiedle im. Skorupki 13
CZESŁAW BOROWIAK
2742g

Zamienimy
lokal użytkowe-biurove
przy ul. Czerwonej Armii o powierzchni 180 m² nadające się również na cele przemysłowe — na lokale mieszkalne, także oddzielne o łącznej powierzchni ca 180 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K540.

Barak mieszkalny 8X12, drzwi z rozbiórki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2550g.

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag-Kurier”. Poznań, Rutkowskiego 35. 2561g

Sprzedam wózek dziecięcy „Warszawa”. Poznań, Chudoby 14 m. 5. 2565g

Sprzedam 2 dobre, kotne kozy. Poznań, Głogowska 75 m. 18, suterena. 2573g

Sprzedam ramy do przezielenia firan oraz ściankę drewnianą. Poznań, Drużbackiej 6, w podwórzu. 2576g

Sprzedam motor „Deutz” 12 KM, na chodzie, po generalnym remoncie. Stanisław Piotrowski, Dąbki, Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 2578g

Wózek głęboki dziecięcy, ładny, nowy sprzedam. Poznań, Strzalsowa 7 m. 11. 2579g

Buty narciarskie męskie i damskie zagraniczne sprzedam. Poznań, Promienista 49 m. 3. 2583g

Sukienkę z jedwabiu chińskiego do komunii św. sprzedam. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 2593g

Pracownia galanterii i bielizny poleca duży wybór towaru do dalszej odprawy. Poznań, Wrońska 24, tel. 505-68. 2599g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, Umińskiego 5 m. 4. 2601g

Motocykl „12” 350 ccm sprzedam. Poznań, Enkla 26 m. 3. 2602g

Drzewo budowlane 1/2 m, odstąpię. Poznań, Mazowiecka 17, od godz. 14-17. 2607g

Motor „Deutz” na ropę 12 KM sprzedam. Przybylak, Cegły, stacja kolej. i p-ta Daniszyn, pow. Ostrów. 2617g

Lokale
Lokal handlowy, względnie na warsztat, odstąpię za pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2612g.

Zamienię pokój z kuchnią na peryferiach, na poddaszu, na mieszkanie podobne lub większe bliżej śródmieścia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2260g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, składem w jednym domu, centrum Bydgoszczy na równorzędne centrum Poznania. E. Zwierzki, Bydgoszcz, Śniadeckich 43 m. 4. 2657g

W centrum Kalisza 2 pokoje komfortowe ze wspólną kuchnią lub bez, centralne ogrzewanie, zamek na odpowiednio w Poznaniu lub poszukuję do remontu. Boruszcak, Kalisz, Boh. Stalingradu 15 m. 2. 12906p

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon centrala 611-21 (łączy wszystkie działy). Dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 57-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8-18.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-18

W kolizji z prawem

5 stycznia br. Stanisław Gozelańczyk (zamieszkały przy ul. Boczkowskiej 11 m. 1) wywołał po pijanemu awanturę, podczas której znieważał słownie oficera W.P. i funkcjonariuszy MO. Ponadto jednego z milicjantów kopnął.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Gozelańczyka na 6 miesięcy więzienia.

Zenon Bonkowski (zam. przy ul. Jaworowej 15, m. 1), już w ub. roku czterokrotnie karany, oczekuje obecnie w więzieniu rozprawy. — Akt oskarżenia zarzuca mu, że 22 grudnia przywłaszczył sobie, w szatni na budowie przy ul. Głogowskiej, buty, które następnie sprzedał na Rynku Łazarskim za 200 zł. Natomiast 27 grudnia ub. roku Bonkowski wykorzystując nieuwagę Marii Z. wyjął z kieszeni jej płaszcz 100 zł.

Maria i Henryk Brzeszy (zam. we Wrocławiu przy ul. Lwowskiej 43 m. 2) oraz Janina Ginter (Lwowska 43 m. 1) sprzedali w Poznaniu Irenie S. i Tadeuszowi L. — jako złote — obrączki z żółtego metalu inkasując za nie 700 zł (rzeczywista wartość — 19,50 zł). W tym samym dniu dokonali podobnej transakcji w Lesznie. Oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania wymierzył całej trójce jednakową karę: 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na okres 5 lat. Pod uwagę wzięto okoliczności łagodzące — wykazaną przez oskarżonych skrupułę i dotychczasową niekaralność.

Według aktu oskarżenia 7 grudnia ob. Z. wspólnie z

Michałem Bleszczem (bez stałego miejsca zamieszkania) i Andrzejem Ulbrichem (Grobła 8 m. 18) racyli się „klubowej” alkoholem. Kiedy Z. na chwilę wyszedł, Bleszcz i Ulbrich „uolotnili” się zabierając jego płaszcz oraz teczkę, której zawartość stanowiło 8 m. inlektu.

Bleszcz oczekuje w więzieniu rozprawy, natomiast Ulbrich znajduje się pod dozorem milicyjnym.

19 października Sylwester i Kazimiera B. udali się na strych, aby powiesić białiznę. Zastali tam dozorcę, który zamknął okno. Państwo B. uważali jednak, że okno powinno być otwarte. Na tym tle doszło do sporu, a później do bójki, w trakcie której dozorca odniósł szereg obrażeń twarzy i głowy oraz doznał wstrząsu mózgu w wyniku uderzeń kluczami i denkiem od kotła. Najbardziej agresywny był Sylwester B.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Sylwestra B. na 8 miesięcy więzienia, a Kazimierę B. na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na okres 2 lat.

Informujemy...

Na zebraniu dyskusyjnym, organizowanym przez Poznański Klub Dyskusyjny, referat pt. „Inteligencja w dziejach i współczesnym życiu” wygłosił dr Czesław Łatawiec. Zebranie odbyło się 6 bm. o godz. 18 w sali TPPR przy ul. Ratajczaka 37, I ptr.

W ramach studium dla miłośników filmu wyświetlony zostanie 6 bm. o godz. 18 w Sali XVII UAM przy al. Stalingradzkiej film pt. „Płatką z ulicy Barskiej”. Miejsce karty wstępu w cenie 10, — zł oraz indywidualne bilety w cenie 2,50 zł do nabycia w sekretariacie ZW TWP przy ul. Czerwonej Armii 69.

Od ub. soboty na scenie Teatru Nowego grana jest doskonała komedia Oskara Wilde pt. „Brat marnotrawny” w przekładzie Władysława Krzemińskiego, reżyserii Włodzisława Ziemińskiego. W Teatrze Polskim od jutra wystawiane będzie arcydzieło Luigi Pirandella pt. „Henryk IV” („Żywa maska”), w reżyserii Jana Perza z Michałem Plucińskim w roli głównej.

Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej w Zielonej Górze i LPZ, Zarząd Powiatowy w Sulechowie organizują w dniach od 15 do 17 bm. IV Okręgowy Zimowy Raid Narciarski po Ziemi Torzymskiej. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny Raidu w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego 74.

O 100% wzrosły szanse wygrania nagród

Na podstawie wielu listów Komisja Poznańskiej Gry Liczbowej postanowiła po przeanalizowaniu życzeń uczestników gry zwiększyć możliwości wygrania przez wprowadzenie nowych kuponów.



Jak już donosiliśmy, wielu uczonych poznańskich, odsuniętych w ostatnich latach od pracy naukowej, powróciło na katedry uniwersyteckie. Jednym z nich jest światowej sławy naukowiec — archeolog prof. dr Józef Kostrzewski — odkrywca Biskupina.

Podkreśleniem zasług wybitnego uczonego jest miedzianna moneta go członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk.

Fot. — K. Przychodzki

ze sportu

Telegraficznym stylem

Boks I liga

Warta — Gwardia (W-wa) 12:8; Gwardia Gdańsk — Proсна 13:7; Pogoń — Sparta Bielsko 12:8; Legia Warszawa — CWKS Bydgoszcz 8:12.

TABELA

1. Legia W-wa	13	19	151:109
2. Gwardia Gd.	13	16	135:125
3. Proсна	13	14	125:135
4. Sparta Bielsk	13	13	151:109
5. Pogoń	13	13	125:135
6. CWKS Bydgoszcz	13	10	122:138
7. Warta	13	10	117:143
8. Gwardia W-wa	13	9	114:146

II liga: Budowlani — Stal Gd. 9:11; Stal Stalowa Wola — Gwardia Łódź 10:10; Skra Warszawa — Sparta Ziębice 12:8.

Zapasy I liga

AZS W-wa — Legia W-wa 1:7; Górnik Mysłowice — Gwardia W-wa 4:4; Unia Swarzędz — Warta 5:3; Stal Wrocław — Stal Nowy Bytom 4:4.

Koszykówka

Rozegrany dwudniowy błyskawiczny turniej koszykówki męczyzn zakończył się zwycięstwem drużyny Lecha C przed Lechem B. Olimpią i Wartą. Startująca w pierwszym dniu drużyna AZS wycofała się z turnieju.

Hippika

W trzecim dniu ogólnopolskich Zimowych Zawodów Konnych w Zakopanem, przy olbrzymim zainteresowaniu widzów odbył się konkurs szybkości z przebiegiem błędów na czas. Zawodnicy mieli do przebiecia tor z 14 przeszkodami o wysokości 125 cm i szerokości 3 m każda.

Konkurs zakończył się wielką niespodzianką. Wygrał go najstarszy zawodnik Karol Römmel, który jeszcze przed pierwszą wojną światową zaliczał się do najlepszych jeźdźców świata.

Trzykrotnie brał on udział w Igrzyskach Olimpijskich, a w Amsterdamie zdobył brązowy medal. Zwycięzca wykazał zdumiewającą formę i kilkadziesiąt lat młodszym od siebie przeciwnikom dał pokazową lekkość jazdy. Warto zaznaczyć, że Römmel startował na Dżaffarze — koniu, który po raz pierwszy brał udział w zawodach.

Wyniki: 1. K. Römmel — Dżaffar (LZS Gniezno) — 88 i 3/5 sek.; 2. Różański — Don Kiszot — (LZS Niezawistów) — 89 i 4/5 sek.; 3. J. Kowalski — Calmir (LZS Sieraków) — 90 i 1/5 sek.; 4. Matłowski — Alchemik (LZS Gniezno) — 91 i 2/5 sek.; 5. Niedbalski — Graciano (LZS Braniewo) — 93 i 1/5 sek.

Ze świata

Nie przyniosły Polakom sukcesów mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie. Najlepszy z Polaków był Magierowski. Zajął on w wyścigu na 1500 m 22 miejsce. Skrzypnik był 31, a Kuch — 32. Zwyciężył Griszin (ZSRR) w czasie 2.14,8 min. przed Szilkowem (ZSRR). Wyścig na 1000 m zakończył się zwycięstwem Johannsena (Norwegia).

5000 m:

1. Johansen (Norwegia)	— 8.15.9
2. Gonczarenko (ZSRR)	— 8.16.6
3. Broekman (Holandia)	— 8.20.2
29. Skrzypnik (Polska)	— 9.00.1
30. Kuch (Polska)	— 9.11.2
31. Magierowski (Polska)	— 9.19.3

500 m:

1. Griszin (ZSRR)	— 43.0
2. Michajłow (ZSRR)	— 43.1
3. Hødt (Norwegia)	— 43.5

Do dużego skandalu doszło podczas międzynarodowego meczu hokejowego NRF — Polska. Polacy przez cały czas meczu grali bardzo ostro, a nawet brutalnie. W pewnej chwili zaczęli się awanturować na boisku. Jeden z Polaków — Olek usiłował uderzyć sędziego kijem. Po przegraniu przez Polaków meczu 7:4 rozpoczęła się dopiero prawdziwa awantura. Dosłownie przed kamerami telewizyjnymi doszło do bijatyki pomiędzy zawodnikami obu drużyn.

Duży sukces odniósł w slalomie specjalnym mężczyzna, rozegranym w Ga-Pa (Garmisch-Partenkirchen) Czarniak, startując w doborowej stawce najlepszych w świecie specjalistów alpejskich, zajął 12 miejsce. Następni Polacy: Ciapka był 18, a Wawrytko — 33.

Na zakończenie trzydniowych zawodów narciarskich w Oberwiesenthal (NRD), w których brały udział reprezentacje: LZS (Polska).

Co słyszać?

KS Czarni w Poznaniu zwołują walne zebranie na 6 bm. godz. 18.30 do świetlicy przy PTHW, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1.

Piłkarze poznańskich Budowlanych trenują we wtorek i czwartki od godz. 17 w hali WSWF przy Drodze Dębińskiej.

Prezesem reaktywowanego Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego został wybrany b. przewodniczący Sekcji LA WKWF — Poznań Jan Marcinkowski. W skład zarządu weszło kilku dawnych działaczy.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w salce Zakładów H. Cegielski w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 219, odbędzie się walne zebranie sekcji tenisa ziemnego KS Warta; w śróde obradować będą również w tym samym miejscu o godzinie 17.30 bokserzy „Zielonych”.

Tylko Mistrzyni...

W niedzielnym numerze „Głosu” mylnie podaliśmy, że naszym pływaczkom Szułcównie i Kleimskiej przyznano tytuły Zasłużonych Mistrzyni Sportu. Tymczasem obie zawodniczki otrzymały tytuły Mistrzyni Sportu. Omyłka ta, za którą przepraszamy Czytelników wynikała z mylnie nadesłanej nam przez PAP wiadomości, która zresztą powtórzyła cała prasa.

ska), Traktora (NRD) oraz narciarzy wiejskiej Bułgarii, rozegrano biegi sztafetowe.

Meżczyźni startowali w biegu 4x10 km. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli reprezentanci LZS (Cieślarski, Wantulok, Szeibut i Polok) — 2.33.17. Drugie miejsce zajął Traktor I, a trzecie Traktor II. Bieg kobiet 3x5 km wygrał Traktor I przed LZS, a w konkurencji młodzików 3x5 km triumfowali zawodnicy LZS.

Rozważania nad Wartą

Jeden z „przysięgłych” kibiców Warty udowadniał mi, że przez cały czas I-ligowych rozgrywek Warciarze przegrali tylko jedno spotkanie (to z CWKS u siebie). „Rozumie Pan — sędziowie...”

Mój punkt widzenia na tę sprawę jest krańcowo różny. Zgadza się jednak całkowicie z tym, że mając przysłowiowy lut szczęścia, „Zieloni” — z powodzeniem mogli utrzymać się w lidze. Przeglądając? Proszę bardzo. Pechowa przegrana z Pogonią w Szczecinie, gdzie Warta miała już zdobytych 9 punktów i na ring wyszedł jeden z filarów drużyny — Franek, który po bardzo słabej walce przegrał z Zielińskim, zaprzepaszczał tym samym okazję do zdobycia cennych dwóch punktów. Do wygrania były również spotkania w Gdańsku, w Bydgoszczy oraz z Pogonią szczecińską w Poznaniu. Ogólnie twierdzi się, że Warciarze opalowali umiejętności techniczne, posiadali kondycję, lecz nie mogli zdobyć łask w oczach fortuny, która szczególnie w początkowym okresie rozgrywek, była dla nich bardzo nieprzychylnie usposobiona. Początkowe niepowodzenia spowodowały, że Warciarze nie mogli już odrobić utraconych punktów.

Obecna sytuacja Warty jest już, na nieszczęście, prawie „wyjaśniona”. Zajmuje ona jedno z ostatnich miejsc w tabeli i nawet ewentualne zwycięstwo nad kaliską Proszą niewiele poprawi jej sytuację.

Niedzielne spotkanie z warszawską Gwardią nie przerwało trwającej ostatnio dobrej passy „Warciarzy”. Chłopcy waleczyli zacięcie i zwyciężyli zasłużenie — 12:8. Odniesli cenne sukcesy, jak Bonia, który wygrał na punkty z jedną z najlepszych „much” polskich — Hajduką oraz Franek, który odniósł zwycięstwo nad reprezentującym typ boksera zabijaki Laskiem. Niewątpliwie wszyscy kibice cieszą się z sukcesu poznaniaków, lecz niewiele on już pomoże Warcie. Szkoda, bo po ostatnich meczach „Zielonych” możemy śmiało powiedzieć, że są godni waleczyć w lidze.

Na pocieszenie wszystkich kibiców sportowych możemy dodać, że posterunek ligowy po Warcie prawdopodobnie przejmie poznańska drużyna — Budowlanych. (Of)

Polscy kolarze jadą do Bułgarii

Po starcie naszych kolarzy na szosach Egiptu rozpoczynają się już przygotowania do X Jubileuszowego Wyścigu Pokoju. W poniedziałek, 4 bm., wyjechało do Bułgarii na 25-dniowy trening w Płowdiw pięciu kolarzy. Są to Pruski, Chwiendacz, Czarniecki, Jankowski i Kowalski. W dwa dni później uda się do Bułgarii następnych pięciu zawodników: Więckowski, Bugalski, Paradowski, Grabowski i Bedyński.

Kierownikiem zgrupowania będzie Korsak-Zalewski, trenerem — Nowoczek, mechanikiem — Michalak, a masażystą — Paszkowski.

Zgrupowanie będzie miało charakter kondycyjno-treningowy. Program treningu przewiduje, że zawodnicy przejadą na szosie 1500 km.

Odpowiedzi

Joanna. Spóźnienie się pracowni ka do pracy, spowodowane opóźnieniem pociągu, należy zgłosić z wyjaśnieniem Urzędowi Rady Ministrów z 27. 10. 1952 r. Nr P-965/1, uznając za usprawiedliwione, jako powstałe na skutek okoliczności niezależnych od woli pracownika. Zakład pracy obowiązany jest jednak sprawdzić czy i z jakim opóźnieniem pociąg rzeczywiście przy był.

Do żądania odpracowywania przez pracownika części dnia pracy, opuszczonej wskutek spóźnienia się pociągu, brak podstaw. (4605).

Pracownicy Rachuby. Stopa podatkowa podatku od wynagrodzeń dla wynagrodzenia zł 1.200, — wynosi istotnie 5,9 proc.

Dla pracowników zatrudnionych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych stosuje się obecnie 36 proc. ulgi w podatku od wynagrodzeń, jeżeli pracownik ma na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci (mężczyzna) lub więcej niż 1 dziecko (kobieta) natomiast 75 proc. ulgi, jeżeli ma na utrzymaniu więcej niż 4 dzieci (mężczyzna) lub więcej niż 2 dzieci (kobieta). (4473).

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyganeria”; POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Brat marnotrawny”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA — g. 16 „O pieknu, co chciał być szczotką” i „Jaś i Małgosia”.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Julietta” (franc.); BALTYSK — g. 10, 14.30 i 18.30 „Czerwone i czarne” (franc.); MUZA — g. 10-20 „Gwiazdy patrzą na nas” (angielski); RIALTO — g. 10-14 „Skarb” (polski), 16-20 „Córka pulku” (aust.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13, 14 i 15 „Śruba Marynki” i „Czy wiecie, że 2/56” (dokum.), 16-18 „Tragiczny pościg” (włoski, 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Sąd Boży” (franc.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Zuch” (radz.); PIAST — g. 17 i 19 „Nikodem Dykma” (polski); ZNIEZ (Zabikowo) — g. 19 „Na bezludnej wyspie” (radz., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Piękno Szwajcarii”.

Wystawy

Lokal wystawowy PTF (ul. Paderewskiego 7) Wystawa Fotografii Artystycznej.

Lokale: CBWA, ZPAP i Klub MPIK — „Wystawa trzech grup”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — chwila muzyki; 15.15 — pieśni Fr. Schuberta; 15.30 — aud. dla dzieci; 16.05 — polskie melodie różnych regionów; 16.20 — koncert rozrywkowy; 16.50 — porady praktyczne dla kobiet; 17 — melodie ludowe; 17.20 — komentarz; 17.30 — muzyka Mendelssohna; 17.50 — felieton dla młodzieży; 18 — pieśni w wyk. Chóru im. Dembińskiego; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — o czym pisze prasa literacka; 19.19 — koncert symfoniczny; 21.30 — „Sędzia”; opow.; 21.50 — muz. taneczna; 22.30 — piosenki francuskie; 22.50 — muz. taneczna; 23.15 — koncert solistów.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.15, 18.30, 20.10 i 23.50.

Dyżury pe.nia:

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7 — tel. 98-56. Apteki: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródceki 1, A. Lampęgo 2 i Główna 53. — Poradnia Przeciwałkoholowa (al. Marcin kowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8 do 20.

Konkurencja chyba poskutkuje

„Przed nielicznymi sklepami piekarskimi indywidualnych rzemieślników stoją ko lejki. W sąsiednich sklepach z pieczywem Poznańskich Zakładów Przem. Piekarniczego chleb leży na półkach. Dlaczego tak się dzieje? — mówił jeden z mistrzów zebra nych na plenarnym posiedzeniu Sekcji Piekarzy Cechu Rzemiosł Różnych. Bo

Teatr Warszawski dopiero za tydzień

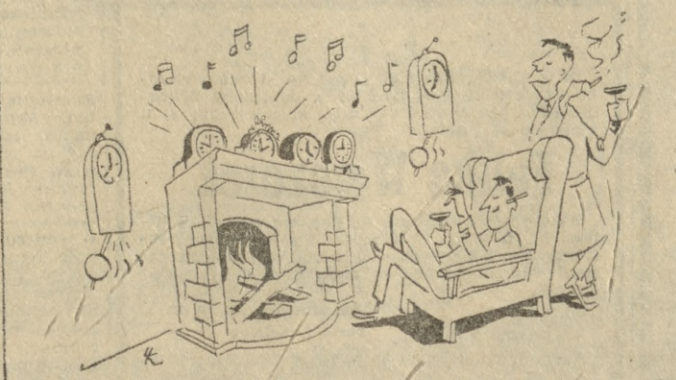
Z powodu choroby jednej z artystek Państwowego Teatru z Warszawy, zapowiedziane na ub. poniedziałek przedstawienie zostało odwołane. Posiadacze biletów wstępu mogą z nich skorzystać w przyszły poniedziałek, 11 bm. Przypominamy, że Państwowy Teatr z Warszawy wystawi dwie sztuki — B. G. Shawa — „Czarna dama z sonetów” i „Małż przeczniczenia”. W rolach głównych wystąpią m. in.: Elżbieta Barszczewska, Zygmunt Chmielewski, Czesław Wołtejkowski i Maria Homerska.

nów. Począwszy od bieżącej gry zmniejszona została ilość liczb na kuponach z 90 do 45. Tak więc kupony VIII Gry Liczbowej, znajdujące się już w sprzedaży w kioskach „Ruch”, PDT i w Klubie MPIK, posiadają liczby od 1 do 45. Pomimo zmniejszenia ilości liczb nie zmniejszona została ilość wygranych. Zakreślamy więc nadal 5 dowolnie wybranych cyfr, mając możliwość zdobycia jednej z trzech nagród.

W ostatniej Grze Liczbowej wpłynęło ogółem 12 048 kuponów. W wyniku losowania, które odbyło się w ub. niedzielę, wylosowano następujące cyfry: 43, 50, 56, 63 i 99. Na nagrody I stopnia przypadało podziału suma 4 819,20 zł, na nagrody II i III stopnia po 3 614,40 zł.

Na marginesie

rozpoczęcia w Toruniu produkcji „zegarów kominkowych” o przyjemnym tonie.



Odbiór techniczny (Rys. — L. Kapeczyński)